Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Cena egzemplarza 20 gr.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Dziś 12 stronic wraz z dodatkiem „Wiadomości Sportowe".

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8423 Lwów, sobota 25 lutego 1928 Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Rozpoczęcie procesu Białoruskiej Hromady.

Jak Lwów uczci imieniny Marsz. Piłsudskiego. - Znowu „wielka sensacja", której nie było. - Przesilenie rządowe w Austrji.

WIELKA DELEGACJA CZESKA W POLSCE.

Warszawa, 23. lutego. (Tel. G. P.) W najbliższych dniach marca br. przyjeżdża do Warszawy delegacja czeska złożona z 118 osób. celem zbadania w Polsce instytucji społecznych i samorządowych.

POLSKO-NIEM. IZBY HANDLOWE.

Warszawa. 23. lutego. (Tel. G. P.) Min. przem. i handlu ukończyło już prace nad statutem **Izby handlowej polsko-niemieckiej w Berlinie.** Należy się liczyć z tem, że o ile tylko rokowania handlowe zakończą się wynikiem pozytywnym natych miast na podstawie tego statutu zorganizowana zostanie **mieszana Izba w Berlinie.** Podobne Izby utworzone będą **w Poznaniu, Warszawie i Krakowie.**

KONSUL FINLANDZKI WE LWOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. lutego. (ps) Jak się dowiadujemy p. min. spraw zagran. Zaleski udzielił exequatur p. **Łozińskiemu,** który pełnić będzie funkcje **konsula honorowego Rzpltej Finlandzkiej we Lwowie.**

STUDENCI LITEWSCY NA USŁUGACH AGITACJI BOLSZEW.

Wilno, 23. lutego. (Tel. G. P.) Organa litewskiej policji polit. dokonały aresztowań uczniów gimnazjów lit. w Koszedarach i Wiłkomierzu pod zarzutem uprawiania agitacji komunistycznej **w porozumieniu z komunistami lit. w Kanadzie.**

LUDNOŚĆ WŁOCH SZYBKO WZRASTA.

Rzym, 23. lutego. (Tel. G. P.) Ostatnia statystyka urzędowa wykazuje znaczny przyrost ludności we Włoszech w r. 1927. Narodzin w roku tym było 1,121.000, wypadków śmierci 631.000. Przyrost ludności wynosi 444.000, podczas gdy w roku 1926 wyniósł 409.000. Rada ministrów na ostatniem swojem posiedzeniu postanowiła **uwolnić liczne rodziny od płacenia podatków,** a Mussolini osobiście codziennie niemal przyznaje od siebie **zasiłki ojcom rodzin liczących powyżej 10 dzieci.**



NIESAMOWITY TANIEC NAMIĘTNOŚCI I ZBRODNI
(Do artykułu na str. 7-mej.)

NIEWOLNO TRUNKÓW SPRZEDAWAĆ NA KREDYT.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 23. lutego. (ps) Według brzmienia noweli do ustawy przeciwalkoholowej, opracowywanej przez departament zdrowia w min. spraw wewn., ma być wprowadzony **zakaz sprzedaży trunków na kredyt.** Niestosowanie się do tego zakazu będzie karane **zamknięciem odnośnej restauracji, względnie wyszynku.** Przepis ten ma na celu ochronę szczególnie **ludności wiejskiej** przed utratą mienia, przez zadłużanie się na pijaństwo.

„KACZKA" O MILJONOWYM SPADKU Z AMERYKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. lutego. (ps) W szeregu pism warszawskich pojawiła się sensacyjna wiadomość, iż robotnik łódzki Agacik miał otrzymać **ogromny spadek z Ameryki, wynoszący 12 miljonów dolarów.** Jak się okazuje **wiadomość powyższa jest zupełnie nieprawdziwa i należy do kategorji zwykłych „kaczek dziennikarskich".** Konsulat amerykański w Warszawie, ani wydział konsularny min. spraw zagran. w Warszawie nic o tem nie wiedzą.

ZNACZNE WŁAMANIE W KRAKOWIE.

Kraków, 23. lutego. (Tel. G. P.) Nocy z wtorku na środę dokonano włamania do biura przedstawicielstwa browaru Okocimskiego, mieszczącego się przy ul. św. Jana. Nieznani sprawcy, dostawszy się do wnętrza lokalu rozpruli kasę ogniotrwałą i skradli 7000 złotych. Złodzieje zdołali zbiec.

WIELKI SUKCES LOTNICZY HINKLERA.

Londyn, 23. lutego. (Tel. G. P.) Lotnik brytyjski Hinkler wylądował dzisiaj w Port Darwin w Australji — **przebywając w ciągu 16 dni przestrzeń 12.000 mil z Anglji do Australji.** Hinkler odbył ten lot **zupełnie sam na małej awjonetce** z motorem o sile 28 HP. Ustalił on **4 nowe rekordy:** Najlepszy czas przelotu na linji Anglja-Indje, najdłuższy lot dla pojedynczej osoby, najdłuższy lot ślizgowy i najlepszy czas lotu na linji Anglja-Australja.

Takie jest ich prawdziwe oblicze!

Prof. dr. Stefan Bryła o roli Narodowej Demokracji.

NARODOWA DEMOKRACJA ROZBIJA JEDNOŚĆ SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO. — ISTOTNE POWODY TEGO. — CH. D. A PIAST. — METODY KOMITETU KATOLICKO-NARODOWEGO. — OPINJA Z PRZED LAT DWUDZIESTU, KTÓRA JEST JESZCZE DZIŚ AKTUALNA.

(§) Prof. dr. Stefan Bryła, jeden z wybitnych posłów ostatniego Sejmu, wpływowy członek klubu Ch. D., udzielił przedstawicielowi „Gazety Porannej" interesującego wywiadu na temat niedoszłego bloku stronnictw polskich w trzech województwach południowo - wschodnich i niezaszczytnej roli, jaką odegrały tu Narodowa Demokracja i Piast.

Wynurzenia prof. Bryły są niezmiernie charakterystyczne i świadczą, że te czynniki wśród Chrześcijańskiej Demokracji, które będą usiłowały wznowić w przyszłym Sejmie współdziałanie z Narodową Demokracją, napotkają w własnych szeregach znaczne trudności.

Lwów 24. lutego.

— Czy Pan Profesor mógłby powiedzieć parę słów o powodach **rozbicia obozu polskiego w Małopolsce Wschodniej?**

— Owszem, służę Panu, tem chętniej, że Ch. D. pracę konsolidacyjną od początku jaknajszerzej stawiała. Rozpoczęliśmy ją jeszcze w listopadzie, a więc przed rozpisaniem wyborów. Uważając, że dojść może ona do skutku jedynie po poprzedniem przygotowaniu, rozpoczęliśmy już wtedy **pierwsze konferencje z ugrupowaniami tak prawicowemi, jak lewicowemi, jak wreszcie z rządem**, który już oddawna oświadczał, że w wyborach weźmie udział. Inicjatywę tę przyjęto **różnie**. Nasz wysoce patrjotyczny kler wypowiadał się **stanowczo za konsolidacją**. Również rozmowy z wojewodą doprowadziły do ustalenia, że wspólne wystąpienie stronnictw **polskich jest potrzebne**. Obozy konserwatywne pragnęły porozumienia. Tak samo Piast. Nawet P. P. S. wysuwała propozycję współdziałania w ten sposób, iżby w poszczególnych okręgach wysunąć **tylko jedną listę**. Była jednak grupa, z **którą „nie można się było skomunikować"**, mimo usilnych starań tak ks. prof. Szydelskiego, jakoteż moich. **Była to Narodowa Demokracja.** Poszła ona tak daleko, że na **umówioną konferencję z jednym jej przywódców w jego własnym gabinecie pracy, nie przyszedł on zupełnie, nie dając następnie ani jednego słowa tłumaczenia.**

— Narodowa Demokracja twierdzi, że nigdy nie przystępowała do bloku ogólno polskiego, a tem samem nie rozbijała go potem.

— Jest to **oczywistą nieprawdą**. Na zebraniu u Wojewody oświadczył b. prezydent **Stahl** imieniem **N. D. przystąpienie do bloku** i zgłosił z jej ramienia delegata do ściślejszego komitetu. **N. D. wtedy godziła się zupełnie z tem, że będzie współpracować z posłem Sanojcą**, który stał podówczas obok prez. Stahla. Dopiero potem — po wystąpieniu z bloku zaczęła N. D. z gorliwością neofity tłumaczyć, że osoba posła Sanojcy przeszkadza jej do narodowej konsolidacji.

Istotny powód rozbicia jedności narodowej przez N. D. tkwił — mojem zdaniem — w tem, że blok powstał przy współudziale rządu; N. D. zatem, która w stosunku do tego rządu na terenie reszty państwa znalazła się w opozycji, **musiałaby była w Małopolsce zmienić taktykę.** Partyjniictwo zwyciężyło jednak u niej myśl narodową i państwową.

— Czy sojusz Piasta z Ch. D. obowiązywał na terenie Małopolski Wsch.?

— Sojusz zawarty w Warszawie nie precyzował tego formalnie, jednak — mojem zdaniem — **powinien był obowiązywać.** Interesów Piasta broniliśmy w bloku najlojalniej. Jednakowoż **Piast porozumiał się z N. D. zupełnie bez powiadomienia nas o tem** — i również bez powiadomienia nas wystąpił z bloku — tem samem zaś **zerwał sojusz na terenie trzech województw Małopolski Wschodniej**, które podlegają naszej Radzie Dzielnicowej. Wystąpienie zaś pozorował tem, że nie spełniono żądania, aby stworzyć **oddzielną listę kresową, lub jeden z okręgów przyłączyć do listy państwowej nr. 25.** Stwierdzam, że na posiedzeniu komitetu bloku, na którem ja zgłosiłem ten wniosek, delegat Piasta zapytany oświadczył, że **pozostanie w komitecie nawet w razie nieprzyjęcia wniosku,** podczas kiedy ja oświadczyłem, że decyzję pod tym względem dadzą nasze władze.

— Jakie jest zdanie pana Profesora o komitecie katolicko-narodowym?

— Jeżeli nazwa odpowiadaćby miała duchowi, to i praca tego komitetu musiałaby iść w duchu katolickim. Tymczasem nie sądzę, iżby **metoda oszczerstw i kłamstw, jakiej ci ludzie używają, mogła być uznana za dopuszczalną przez kościół katolicki, strażnika prawdy.** Tak samo wątpię, czy z pojęciem „narodowy" łączyć się może **rozbijanie jedności narodowej społeczeństwa polskiego na kresach.** Uzurpowanie nazw i haseł, miłych sercu polskiemu, to dawna i stała cecha Narodowej Demokracji.

— Jakie, sądzi Pan Profesor, będą **wyniki tej akcji?**

Profesor Bryła wstał, podszedł do szafy i wyjął z niej jakąś gazetę. Był to numer 208 „Słowa Polskiego" z dnia 12. maja 1906.

— Organ Narodowej Demokracji, organ nacjonalistów, omawiając wyniki ówczesnych wyborów we Francji, pisał, co następuje: „Najsmutniej wyszli z wyborów nacjonaliści. Jeżeli czego dowiodły wybory, to tego, że **Francuzi nie myślą znosić u siebie nadal politycznej blagierji.** Przekonali się zaś aż nazbyt dosadnie, że **nacjonaliści są w gruncie rzeczy reakcjonistami — i to w skrajnym kierunku....** Było ich w ostatniej Izbie deputowanych 45 — a będzie w nowej zaledwie 20!"

Jest najzupełniej prawdopodobne, że gazety francuskie napiszą obecnie to samo o nacjonalistach polskich z pod znaku N. D. i o ich **„politycznej blagierji".**

Program uroczystego obchodu 10-lecia

odzyskania przez Polskę niepodległości.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. lutego. (ps) W związku ze zbliżającą się rocznicą **10-lecia niepodległości państwa polskiego**, jaka się ma odbyć **w listopadzie br.**, Rada Min. opracować ma **szczegółowy plan uroczystości w całym kraju.** Program przewidywać ma **uroczyste nabożeństwa** we wszystkich kościołach wszystkich wyznań i domach modlitwy, **rewje wojskowe we wszystkich garnizonach wojskowych, iluminacje** wszystkich gmachów rządowych itd. W uroczystościach tych mają brać udział **przedstawiciele specjalnie delegowani przez państwa obce.**

Ulepszenie naszej sieci kolejowej.

MIĘDZY KRYNICĄ A ZAKOPANEM ZACZNĄ KURSOWAĆ POCIĄGI BEZPOŚREDNIE OD 15. MAJA BR.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. lutego. (ps). W Min. Komunikacji odbyło się posiedzenie komitetu eksploatacyjnego, na którem m. i. uchwalono wniosek **o polepszenie bezpośredniej komunikacji między większemi centrami państwa i na większemi miejscowościami uzdrowiskowemi,** jakoteż **rozbudowę stacji kolejowych w tych miejscowościach.** Pozatem uwzględniona została uchwała zeszłoroczna technicznej Rady kolejowej o zaprowadzenie **dogodnej komunikacji bezpośredniej między Krynicą a Zakopanem. Pociąg taki wprowadzony będzie od 15. maja br.**

„Za Polską stoi terror Europy!"

NIEPOCZYTALNE NAPAŚCI PRASY LITEWSKIEJ NA POLSKĘ.

Kowno, 23. lutego. (Tel. G. P.) Ton artykułów prasy litewskiej o ostatniej nocie polskiej **jest zupełnie niesłychany** i wykracza nawet poza granicę, w której utrzymywana była kampanja antypolska szowinistów kowieńskich. Chrześc.-dem. „Ritas" pisząc o drugiej nocie polskiej, **nazywa ją arogancką.** Pismo insynuuje, iż rząd polski stwierdził, iż nie chce zezwolić na powrót wysiedlonych z Wileńszczyzny Litwinów, oraz niema zamiaru dyskutować w kwestjach spornych, lecz żąda wprost nawiązania normalnych stosunków. — Według wspomnianego pisma **„za Polską stoi terror Europy (?),** co skłania Polskę **do rezygnacji z kurtuazji dyplomatycznej** i prowadzenia z Litwą rozmów **w tonie ultimatywnym".**

Liga Narodów zmusi Litwę

do wypełnienia zobowiązań.

WALDEMARAS NIE CHCE ODPOWIADAĆ NA NOTĘ POLSKĄ. — NATOMIAST INNI MINISTROWIE ŻĄDAJĄ ODPOWIEDZI NEGATYWNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. lutego. (ps). Z Kowna via Wilno nadeszła wiadomość o **pewnych nieporozumieniach, jakie ujawniły się w rządzie litewskim między p. Waldemarasem a innymi ministrami.** Mianowicie Waldemaras stoi na stanowisku, że **należy zupełnie nie odpowiadać na notę rządu polskiego,** podczas gdy ministrowie żądają, ażeby **posłano taką odpowiedź, ale w formie negatywnej.** P. Waldemaras motywuje swoje stanowisko tem, że **Liga Narodów ponownie się zajmie sprawą litewską.**

Z innej strony dowiadujemy się, że rząd polski na skutek stanowiska Litwy, jakie ujawniło się w ostatnich enuncjacjach premjera Waldemarasa **ma wystąpić na najbliższej sesji Ligi Narodów z wnioskiem nagłym. Delegacja polska ma się domagać przyspieszenia likwidacji konfliktu polsko-litewskiego, jakoteż zmuszenia Litwy do spełnienia zobowiązań,** przyjętych przez nią na ostatniej nadzw. sesji Ligi Narodów w grudniu z. r.

PRZYJĘCIE KRÓLA AFGANISTANU W BERLINIE.

Berlin, 23. lutego. (Tel. G. P.) Wczoraj król Afganistanu Amanullah przyjął korpus dyplomatyczny z nuncjuszem kard. Pacelli na czele i wicekanclerza Hergtha, z którym odbył dłuższą rozmowę. Wieczorem odbyło się przyjęcie w pałacu Hindenburga. Hindenburg i król wymienili toasty powitalne. Po przyjęciu przed pałacem odbył się capstrzyk 11 orkiestr wojskowych przy świetle pochodni i w obecności licznych tłumów.

WOLĄ FRITZA NIŻ EMIRA AFGANISTANU.

Berlin, 23. lutego. (Tel. G. P.) Tłum zebrany w alei Unter der Linden witał **znacznie owacyjniej** — aniżeli króla afgańskiego — b. **Kronprinza,** który w kilka minut po królu Amanulachu przejechał w samochodzie przez siebie kierowanym, witany oklaskami. Wyglądało to na **akcję specjalnie zainscenizowaną.**

ODROCZONA ROZPRAWA RED. STPICZYŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. lutego. (ps) Sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywać miał dzisiaj sprawę redaktora „Głosu Prawdy" p. Stpiczyńskiego, oskarżonego o nieposzanowanie władzy. Obrońca oskarżonego, adw. Paschalski, zgłosił wniosek **o przekazanie sprawy innemu sądowi,** poza obrębem apelacji warszawskiej. Motywował wniosek tem, że w komplecie sędziowskim, który ma osądzać sprawę red. Stpiczyńskiego o obrazę sędziego Grzybowskiego, znaleźć się mogą koledzy p. Grzybowskiego. Sąd okręgowy postanowił się zwrócić do Sądu Najwyższego o decyzję w tej sprawie, wobec czego sprawę odroczono.

——o——

Rozpoczęcie olbrzymiego procesu „Białoruskiej Hromady" w Wilnie.

56 OSKARŻONYCH I 600 ŚWIADKÓW. — OBWINIENI O ZAMIAR ODERWANIA PÓŁNOCNO-WSCH. WOJEWÓDZTW RZPLTEJ.

Wilno, 23. lutego. (Tel. G. P.). Dziś rozpoczął się przed Sądem okr. **proces Białoruskiej Hromady.** Pomimo dużej liczby świadków, których powołano **około 600** i 56 oskarżonych, gmach Sądu miał wygląd normalny. Publiczności zebrało się bardzo mało. Wszyscy oskarżeni pozostają w areszcie prewencyjnym. Wśród kilkunastu obrońców znajdują się przybyli z Warszawy adwokaci Śmiarowski, Duracz, Honnigwill, Ignacy Ettinger i Babiański, oraz z pośród miejscowych adwokatów b. sen. Krzyżanowski, prof. Petruszewicz i inni.

Wśród oskarżonych znajdują się członkowie Hromady, b. posłowie Taraszkiewicz, Rak-Michajłowski, Wołoszyn i szereg innych. **W połowie stycznia 1927 roku** zlikwidowano Białoruską robotniczo - włościańską Hromadę i aresztowano wymienionych posłów, jakoteż dokonano aresztowań wśród członków organizacji na prowincji.

Śledztwo trwało **z górą rok** i wykazało, że obwinieni **uczestniczyli w spisku zorganizowanym celem obalenia ustroju państwowego Rzeczypospolitej Polskiej, zaprowadzenia w Polsce dyktatury proletarjatu,** dalej, że rewolucyjno - wywrotowa organizacja **białoruska robotniczo - włościańska Hromada dążyła do wywołania zbrojnego powstania, aby tą drogą oderwać od Rzeczypospolitej i przyłączyć do Z. S. S. R. północno-wschodnie województwa Rzeczypospolitej.** Organizacja ta zajmowała się też **szpiegostwem na rzecz Sowjetów.** Ze sprawą tą łączy się sprawa morderstwa na osobie konfidenta policji **Iwaszkiewicza.**

Do rozprawy powołano ze strony oskarżenia 421 świadków i 8 biegłych. Dzisiejszą rozprawę wypełniło odbieranie personalji od oskarżonych, oraz świadków i zaprzysiężenie tych ostatnich.

Przesilenie rządowe w Austrji?

OBURZENIE Z POWODU ZNIESIENIA OCHRONY LOKATORÓW.

Wiedeń, 23. lutego. (Tel. G. P.). Na skutek zniesienia nowej ustawy o ochronie lokatorów, wśród lewicy panuje poważne rozdrażnienie. Krążą pogłoski, iż **niewykluczone jest przesilenie rządowe.**

Wiedeń, 23. lutego. (Tel. G. P.) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Narodowej wręczył burmistrz Seitz oświadczenie, w którem zwraca uwagę, iż jest nieodzowna zmiana na stanowisku prezesa policji (którym obecnie jest Schober).

Ożywiona działalność obecnego Rządu w dziedzinie ustawodawstwa.

NA ZASADZIE PEŁNOMOCNICTW Z SIERPNIA 1926 WYDANO 306 DEKRETÓW I 430 ROZPORZĄDZEŃ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. lutego. (ps) Na zasadzie pełnomocnictw udzielonych rządowi w sierpniu 1926 r. do dnia dzisiejszego **wydano i ogłoszono 306 dekretów Prezydenta Rzpltej z mocą ustawy.** Większość wydanych dekretów obejmuje resorty gospodarcze (min. skarbu, min. przem. i handlu), potem idzie min. spraw wojsk., min. sprawiedliwości, min. robót publ. Rozporządzeń, uchwalonych przez Radę min., a nie ogłoszonych jeszcze w Dzienniku Ustaw, **jest około 70.** Pozatem na Radzie min. **ma być załatwionych jeszcze blisko 50 projektów rozporządzeń Prez. Rzpltej i to jeszcze przed zebraniem się nowego Sejmu.** Rząd wydał w okresie półtora roku na podstawie pełnomocnictw **blisko 430 rozporządzeń.** Jeżeli porównamy działalność ustawodawczą ostatniego Sejmu, to ten w ciągu swej kadencji uchwalił **483 ustaw,** z których mniej więcej połowa przypada na dziedziny wyjęte z pod działania pełnomocnictw, a mianowicie na ustawy: **kodyfikacyjną, szkolną, samorządową i podatkową.**

Ostatnie „strzały zza płota" pobitej armji.

P. TRĄMPCZYŃSKI I TOW. Z KOMISJI DŁUGÓW PAŃSTW. ODRZUCAJĄ PROJEKT WEWN. POŻYCZKI BUDOWLANEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. lutego. (ps) Komisja długów państwowych odrzuciła projekt **Państwowej Pożyczki wewn. premjowej w wysokości 50 miljonów zł., która przeznaczona była na ożywienie akcji budowlanej w państwie.** Odrzucenie to poczytać należy za „zasługę" marsz. Senatu Trąmpczyńskiego, site wojującego z rządem, dalej endeków i piastowców.

Rada Min. niedawno uchwaliła **projekt rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o wypuszczeniu takiej pożyczki,** a Min. skarbu zwróciło się do Komisji długów państw., ażeby obligacje pożyczki opatrzono podpisami dwu członków komisji. **Komisja temu życzeniu nie uczyniła zadość.** Obecną uchwałę powziętą została jedynie dla zamanifestowania **wrogich uczuć wobec obecnego rządu.** Zapomnieli, zdaje się, p. Trąmpczyński i tow., że uchwała ta **może uniemożliwić zapoczątkowaną przez sfery rządowe akcję budowlaną.** Tak więc Nar. Demokracja na ostatniej placówce, jaką posiadają, t. j. w Komisji długów państwowych wybranej w swoim czasie przez Sejm i Senat, **starają się jak tylko mogą czynić rządowi przeszkody i wstręty.**

Rzekomy „zamach na Marsz. Piłsudskiego"

NAŁOGOWA MORFINISTKA OSKARŻA SIĘ O CIĘŻKIE ZBRODNIE POLITYCZNE, BY UZYSKAĆ PRZYTUŁEK W WIĘZIENIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. lutego. (ps) Policjant przytrzymał niejaką Annę Stubińską, która zrywała plakaty listy nr. 1. Sprowadzona na komisarjat wyjęła jakiś papier i chciała go połknąć. Przeszkodzono temu i stwierdzono, że jest to list zaadresowany do krewnej Stubińskiej tej mniejwięcej treści, **że z polecenia terorystów ma wykonać zamach na Marsz. Piłsudskiego i że otrzymała już na ten cel sztylet, bombę i rewolwer i że zamach swój wykona w najbliższym czasie.** Wobec tego odstawiono ją do policji politycznej, która zaczęła prowadzić dochodzenia. Stubińska zeznała, że w swoim czasie jako **terorystka-komunistka rzuciła bombę na Uniwersytet warszawski i dokonała zamachu na redakcje dzienników warszawskich.**

Te zeznania obudziły pewne wątpliwości wśród organów policyjnych. Okazało się bowiem, że w swoim czasie Stubińska **oskarżyła się przed policją w Będzinie i Kielcach** i wówczas stwierdzono, że **ma się do czynienia z nałogową morfinistką,** która popada od czasu do czasu **w halucynacje** i przypisuje sobie w tym stanie rozmaite **zbrodnie, oskarża się o różne zamachy, aby uzyskać dostęp do więzienia i znaleźć przytułek.** Policja polityczna zadecydowała wobec tego, jakoteż wobec objawów choroby umysłowej poddać ją pod **obserwację lekarzy psychjatrów** i umieścić w zakładzie leczniczym.

—o—

SKŁAD NOWEGO GABINETU SHS.

Białogród, 23. lutego. (Tel. G. P.). Król powierzył ponownie misję utworzenia rządu Wukicewiczowi. Narady doprowadziły do porozumienia między radykałami, demokratami, ludowcami słoweńskimi i muzułmanami.

Bielogród, 23. lutego. (Tel. G. P.). Dziś nowi ministrowie złożyli przysięgę. Skład rządu jest następujący: Premjer Wukicewicz, sprawy zagr. Marinkowicz, sprawy wojsk. gen. Barwicz, finanse Bogdan Markowicz, sprawy wewn. Koroszec, domeny Mijowicz, oświata Groll, opieka społ. Radowicz, roboty publ. Piotr Markowicz, hygjena Popowicz, poczty Kosticz, komunikacja Milosawljewicz, przemysł i handel Spacho, reformy rolne Andricz, rolnictwo Stankowicz, sprawiedliwość Wukic, unifikacja prawodastwa Szmenkowicz.

—o—

LISTA ODRODZENIA KRAJU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. lutego. (ps). Dziś pojawił się w Belwederze delegat Ziemi Radzyńskiej (w Lubelskiem z gminy Przeboliny) Stan. Makanczuk, który z upoważnienia ludności zwrócił się do Marsz. Piłsudskiego o rozproszenie wątpliwości, na jaką listę należy głosować. Marsz. Piłsudski polecił płk. Sławkowi powtórzyć swą odpowiedź, udzieloną wczoraj wielkiej delegacji ludności 3 województw, że **lista nr. 1 jest tą, za którą sam stoi i z której składem kontynuować będzie w nowym Sejmie dzieło odrodzenia kraju.**

KARYGODNY „FORTEL" WYBORCZY.

Warszawa, 23. lutego. (Tel. G. P.) „Epoka" donosi, że w Grodnie **rozpędzony został ostatnio wiec Bloku mniejszości narodowych,** zwołany do synagi miejscowej. Sprawcy rozrzucali przed synagogą odezwy listy nr. 1. Niebawem ustalono, że **najście to zostało przygotowane przez przywódców Bloku Kat. Nar.** i miało na celu obniżenie powagi Komitetu Wyb. Bezp. Bloku, który ma licznych zwolenników wśród **miejscowej ludności żydowskiej.**

ODCZYTY KANDYDATA LISTY Nr. 1.

Warszawa, 23. lutego. (Tel. G. P.) P. Jan Rogowicz, czołowy kandydat z Warszawy do Sejmu z listy nr. 1 wygłosi w Lublinie, Radomiu, Lwowie, Krakowie, Łodzi i Wilnie szereg odczytów na temat „Stan średni wobec zagadnień doby".

UNIEWAŻNIONA LISTA.

Włocławek, 23. lutego. (Tel. G. P.) Okr. Komisja wyborcza unieważniła listę PSL., Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego, motywując to względami formalnemi.

OKOŃ UNIESZKODLIWIONY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. lutego. (ps) Przebywający w areszcie śledczym w Lublinie od kilku tygodni ex-poseł Okoń **wystąpił ze skargą incydentalną** do Sądu apelacyjnego w Lublinie, domagając się zwolnienia **go z aresztu.** Sąd apelacyjny skargę odrzucił jako pozbawioną uzasadnienia prawnego, mając na względzie nagromadzone przeciwko Okoniowi poszlaki, które w konsekwencji grożą mu **karą ciężkiego więzienia.** Decyzja Sądu apel. odebrała Okoniowi możliwość urządzenia agitacji wyborczej na terenie lubelskiego okręgu, skąd ubiega się o mandat do Sejmu.

—o—

INSPEKCJA POLSKIEJ FLOTY WOJENNEJ.

Warszawa, 23. lutego. (Tel. G. P.). Wczoraj szef Kierownictwa marynarki wojennej komandor Świrski wyjechał do Gdyni i Pucka dla przeprowadzenia **inspekcji okrętów polskiej floty wojennej.**

Z Miejskiej Rady Przybocznej.

Komitet rozbudowy został wreszcie ukonstytuowany.

SPRZEDAŻ GRUNTÓW MIEJSKICH POD BURSY I OSIEDLA. — SPRAWY KINOTEATRÓW. — GMINA JAKO PRZEDSIĘBIORCA KINOWY. —KARTEL NAFTOWY POZOSTANIE WE LWOWIE. — CZEGO CHCĄ RUSINI?

Lwów, 24. lutego.

(jp.) Wczorajsze posiedzenie Rady Przybocznej, poprzedzone konferencją przewodniczących klubów, rozpoczęło się referatem dra **Herschtala w sprawie zabezpieczenia kosztów urządzenia nowych ulic.** Drugą uchwałę w tej sprawie przyjęto bez zmiany.

Następnie w myśl referatu wicekomisarza prof. **Matakiewicza** dokonano **wyboru członków miejskiego Komitetu rozbudowy.**

Z Rady Przyb. weszli do Komitetu **wicekom. prof. Matakiewicza dr. Buber, r. Marynowski, r. Minkiewicz, dyr. Rozwadowski, inż. Tarnawiecki,** z poza Rady: **Piotr Nowakowski,** repr. Spółdz. „Własna Strzecha", **Miłkowski Ludwik,** repr. Spółdzielni oficerskiej, **dr. Edward Holländer**, repr. Zw robotniczych, inż. **Biernacki** i inż. **Kassler** jako rzeczoznawcy odbudowy i Zenon **Peleński,** repr. Spółdz. ruskiej. P. komisarz **Strzelecki** z tytułu swego urzędu zostaje przewodniczącym Komitetu rozbudowy.

Następnie sprawę sprzedaży gruntu pod budowę **bursy im. Stanisława Sobińskiego dla dzieci nauczycieli szkół średnich** referował r. **Marynowski.** Uchwalono odstąpić na ten cel **grunt miejski przy ul. Stalmacha** o powierzchni 300 sążni kw. po cenie **17.50 zł.** z tem, że budowa ma być ukończona do lat 5-ciu.

Sprawa sprzedaży gruntu miejskiego **spółdzielni mieszkaniowej legjonistów „Osiedle"** referowana przez **dra Majerskiego,** dała powód do dłuższej dyskusji zasadniczej celem **salwowania interesów gminy i uniknięcia możliwej spekulacji przy odstępowaniu gruntów miejskich na cele budowlane.** W dyskusji wyrażono pogląd, że dla opinjowania takich spraw powinna zostać powołana **osobna komisja prawnicza.**

R. Buszek postawił wniosek, aby sprawy „Osiedle" dla Legjonistów nie przewlekać, poczem w myśl referatu uchwalono odstąpić na **Osiedle Legjonowe grunt miejski przy rogatce Wuleckiej o powierzchni 2 morgów 769 s. kw. po 6.75 zł. za sążeń, czyli za łączną kwotę 26.790 zł.** pod warunkiem, że będą budowane **3 do 4 piątrowe bloki mieszkaniowe o mieszkaniach 1 i 2 pokojowych z kuchnią** w ścisłem porozumieniu z zarządem miasta.

Następnie weszła na porządek dzienny sprawa **zmiany stawki podatku od widowisk kinematograficznych (ref. r. Chrystowski).** Uchwalono zgodnie z wnioskiem Magistratu **obniżyć na miesiąc próbny podatek od biletów w 5 pierwszorzędnych kinach z 80 na 60 proc.,** w mniejszych kinach **na 50 proc.** oraz przyznawać niektórym filmom zniżki w stosunku **100 : 60** — a mianowicie tym, które otrzymały zniżki stawek podatkowych w Warszawie.

Projekt uruchomienia Teatru świetlnego w **miejskim Teatrze Nowości,** przedstawiony przez **r. Litwinowicza** wywołał obszerną dyskusję. Mowcy: **red. Hescheles, prof. Thullie, r. Smulikowska i prof. Kozłowski** podnieśli, że **sprawa ta nie została należycie przygotowana,** gdyż nie była poddana pod obrady **Komisji oświatowo-kulturalnej.** Kino miejskie **nie może mieć charakteru konkurencyjnego** wobec prywatnych przedsiębiorstw **kinowych, ale tylko cele kulturalne.** Nakoniec przyjęto wniosek r. Heschelesa, aby sprawę **odesłać do Komisji oświatowo-kulturalnej.**

R. Litwinowicz referował sprawozdanie z przebiegu rokowań w sprawie **siedziby kartelu naftowego,** komunikując, że **kartel pozostaje we Lwowie.**

Sprawę dostawy mundurów dla niższych funkcjonarjuszy miejskich referował r. **Glaserman.** Po dyskusji uchwalono **zakupić sukno na mundury w firmie Halski i oddać roboty 5 krawcom.** Koszt mundurów wynosi **46.324 zł.**

R. Majerski referował sprawę przyjęcia zarządu **fundacji bł. p. Samuela Horowitza.** Uchwalono odsetki z tej **fundacji, wynoszące 15 tys. zł., przeznaczyć na 2 stypendja, po myśli fundatora dla jednego żyda i jednego chrześcijanina.**

Nakoniec **kom. Strzelecki** zakomunikował Radzie **wniosek pisemny, podpisany przez r. Decykiewicza i towarzyszy o dopuszczenie języka ruskiego do obrad Rady i do administracji gminnej.** Wniosek ten odesłano do Komisji, poczem kom. Strzelecki zarządził posiedzenie tajne.

N. D. w pogoni za ziemiańskiemi pieniądzmi.

SPARALIŻOWANA AKCJA NA TERENIE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI.

Lwów, 24 lutego.

(§) Przed kilku dniami umieściliśmy wiadomość o **piśmie prof. Żółtowskiego,** wystosowanem do ziemian, a nawołującem **do wpłacania wkładek wyborczych wprost do stronnictwa.** List ten spotkał się **z reakcją prezydjum Związku Ziemian.** Zarząd główny Związku ziemian w Warszawie rozesłał w związku z tem okólnik do oddziałów następującej treści:

„Stwierdziliśmy, że wielu ziemian i wiele oddziałów otrzymało listy okólne, podpisane przez prof. Adama Żółtowskiego, prezesa stronnictwa Ch. N. (grupa prof. Strońskiego), wzywające do wpłacania składek na rzecz tamtej grupy politycznej i zapowiadające, że ziemianie, którzy płacą do niej składki, wolni są od wpłacania jej do Związku Ziemian. Uprzedzam WPanów, że jest to agitacja zupełnie na niczem nie oparta i pomyślana samowolnie. Jan Stecki i S. Górski".

Obecnie dochodzą nas wieści, że **podobną akcję wszczęto również ze strony N. D. na terenie Wschodniej Małopolski,** ale i u nas akcja ta została **bezzwłocznie sparaliżowana ze strony Klubu Zachowawczej Pracy Państwowej.**

Krasnoarmiejskie święto w Sowietach

OBCHÓD 10-LECIA ISTNIENIA NIEWOLI LUDU ROSYJSKIEGO.

Moskwa, 23. lutego. (Tel. G. P.). Dziś obchodzona będzie uroczyście 10 rocznica istnienia armji czerwonej. Na terenie całego Związku Sowjetów odbywają się uroczyste zebrania w wojsku, fabrykach, warsztatach i instytucjach. Komitet wykonawczy przyznał znaczne ułatwienia i przywileje b. partyzantom i gwardzistom rosyjskim w zakresie podatków i nauki szkolnej ich dzieci. Przyznano specjalny fundusz (10 miljonów rubli) w okresie 2 lat na potrzeby kształcenia fachowego armji czerwonej, oraz poprawę bytu oficerów. Pozatem postanowiono nadać order czerwonego sztandaru flocie bałtyckiej i znacznej liczbie osób między innymi Kalininowi, Petrowskiemu, Unszlichtowi i innym.

Ojciec św. potępia dzieła d'Annunzia.

ZNAMIENNE PRZEMÓWIENIE DO KAZNODZIEJI W WATYKANIE

Rzym 23. lutego. (Tel. G. P.) Duże wrażenie wywołało w Rzymie przemówienie Ojca św. do zebranych w Watykanie kaznodziei, którzy mają wygłaszać kazania w okresie wielkiego postu. Papież polecił m. i. podkreślać w swych kazaniach **zgubny wpływ złej literatury i zachęcać młodzież do jej unikania.** Ojciec św. mówił, iż specjalnie w chwili obecnej należy we Włoszech zwracać uwagę na pisma D'Annunzia, którego działalność literacka jest na indeksie, a którego zbiorowe dziełka wydawane są obecnie we wspaniałej szacie. Pisarz ten, mówił Papież, aczkolwiek obdarzony przez Boga **niezwykłym talentem i siłą twórczą, otwiera wrota bezbożności i niemoralności, obalając podstawy moralne i głosząc kult nadczłowieka.** Ojciec święty polecił kaznodziejom traktować ten temat z odpowiednią powagą i chociaż **nie wymówił nazwiska** D'Annunzia, to jednak wiadome było, iż jego ma na myśli.

Zaznaczyć należy, iż walka sfer kościelnych ze świeckiemi we Włoszech na temat D'Annunzia jest obecnie bardzo ostra. D'Annunzio stał się dla ustroju faszystowskiego najwyższym wyrazicielem ducha włoskiego. Kościół zaś stawia dzieła jego na indeksie i zabrania wiernym uczęszczania do teatrów grających sztuki D'Annunzia.

PRZEDWCZESNE WIEŚCI O REFORMIE PRAWA MAŁŻEŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. lutego. (ps) W związku z informacją, jakoby komisja kodyfikacyjna opracowała już projekt reformy prawa małżeńskiego przewidujący udzielanie rozwodów w wypadkach społecznie koniecznych, informują z kół miarodajnych, że **wiadomość ta jest daleka od rzeczywistości. Projekty prawa małż.** są dopiero opracowywane. Prawo to opracowuje profesor uniw. warszawskiego Lutostański. Projekty będą złożone najpierw komisji kodyfikacyjnej, min. sprawiedliwości, poczem dopiero zostaną odesłane do Sejmu **(nie wcześniej jak przed upływem dwu lat). Mowy zatem być nie może, by narazie mogła nastąpić jakakolwiek reforma tego czy innego punktu prawa małżeńskiego.**

OLBRZYMIE PRZEMYTNICTWO DROGICH KAMIENI

odbywało się w wagonach sypialnych Warszawa-Berlin.

Warszawa, 23. lutego. (Tel. G. P.) Władze skarbowe **zlikwidowały w Warszawie szajkę szmuglerów drogich kamieni,** mającą związek z centralą w Berlinie. U agentów Majera Tragmana i Maksa Plebickiego (Warecka 5.) znaleziono w różnych skrytkach **przeszło 13 kg. drogocennych kamieni kilkumiljonowej wartości.** Znaleziono również **szereg kamieni fałszywych. Szmugiel odbywał się w wagonach sypialnych pociągów** luksusowych Warszawa-Berlin

KARCZEMNE AWANTURY SZWAGRA EX-CES. WILHELMA.

Berlin, 23. lutego. (Tel. G. P.) W nocy z środy na czwartek doszło w jednym z najlepszych kabaretów „Casanova" do awantury, której **bohaterem był szwagier b. cesarza Wilhelma Aleksander Zubkow. Zubkow przybył do lokalu w stanie nietrzeźwym, w towarzystwie kilku panów,** a opuszczając zakład po północy w towarzystwie jednej z tancerek, **pobił i skopał chłopca restauracyjnego tak, że musiano** wezwać Pogotowie. **Zubkow został aresztowany** i dopiero po półgodzinnem przesłuchaniu wypuszczono go na wolność.

TRZĘSIENIE ZIEMI W PALESTYNIE.

Jerozolima, 23. lutego. (Tel. G. P.) ZAT donosi, że w ciągu dnia dzisiejszego cała Palestyna była **dwukrotnie nawiedzoną trzęsieniem ziemi. Wielkie szkody zostały wyrządzone w Jerozolimie, Jerychu, Tel-Awiw i innych miastach.**

ZGON LOTNIKA AKROBATY.

Berlin, 23. lutego. (Tel. G. P.) Znany lotnik akrobata Jerling spadł dziś popołudniu na lotnisku i poniósł śmierć na miejscu.

Wśród pism i książek.

Lwów, 24. lutego.

Ukazał się Nr. 5. „Wszystkich Stronnictw", który zawiera szereg programów, rezolucyj i platform wyborczych stronnictw i bloków, a ponadto ciekawy wywiad specjalny z leaderem Chrześc. Stronnictwa Rolniczego p. Adamem Piaseckim. W dobie wyborów stanowią „Wszystkie Stronnictwa" nieodzowne dla każdego compendjum. **Redakcja i administracja lwowskiego wydawnictwa mieści się przy ul. Mikołaja Reja l. 5.**

Dwudziesty trzeci dzień procesu o zamordowanie śp. Sobińskiego.

Obrońcy zasypali Trybunał wnioskami

zmierzającemi do odciążenia obwinionych.

SPRAWA KONTROLI BILETÓW W KINIE „PALACE“. — O PRZESŁUCHANIE DWU STUDENTÓW, KTÓRYCH POCZĄTKOWO POSĄDZONO O MORD. — WNIOSKI SKIEROWANE PRZECIW ŚWIADKOWI ŻUKOWOWI.

Lwów, 24. lutego.

(—). Po kilku dniach beznadziejnej monotonji, panującej na sali rozpraw podczas czytania nagromadzonej przez sędziego śledczego dużej góry aktów, nastąpiło **pewne ożywienie.** Mianowicie wczoraj w dwudziestym trzecim dniu rozprawy, obrońcy wystąpili z całym

szeregiem wniosków,

zmierzających do wykazania tak alibi oskarżonych o mord Atamańczuka i Werbickiego, oraz wogóle niewinności wszystkich oskarżonych.

Sensację wywołała **treść pisma,** nadesłanego na żądanie sądu przez **Magistrat lwowski,** tycząca się sprawy **kontroli biletów w kinie „Palace“** w dniu 19. października. Jak czytelnicy nasi sobie przypominają z przesłuchania Atamańczuka, zeznał on, że w dniu 19. października popołudniu wraz z oskarżonym Derłycią **był w kinie „Palace“,** a w czasie przerwy odbyła się **kontrola biletów** i obaj swe bilety wręczyli kontrolującemu urzędnikowi.

Tymczasem akt oskarżenia, opierając się na pierwszej relacji Magistratu **zaprzeczył,** by w dniu tym odbyła się kontrola biletów. W toku rozprawy **obrońcy postawili wniosek o**

ponowne zbadanie

tej sprawy w Magistracie, a wczoraj właśnie Przewodniczący Sądu **odczytał odpowiedź,** która stwierdza, że **istotnie w dniu 19. października 1928 kontrola taka w kinie „Palace“ była przeprowadzona.** Wobec tego obrońcy postawili jeszcze wniosek **na przesłuchanie urzędników,** którzy kontrolę tę wykonali.

Następnie obrońcy dr. Szuchiewycz dr. Starosolski postawili wnioski na **powołanie do rozprawy świadków studentów ukraińskich Goljana i Maryniaka,** którzy po wstępnych dochodzeniach policyjnych **byli aresztowani jako**

podejrzani o mord,

a to na podstawie **swego wzrostu** podobnego do wzrostu obecnych oskarżonych.

Następne wnioski zmierzają do wykazania, że **świadek Żuków był nałogowym kłamcą** i jeszcze przed rozprawą wobec swej narzeczonej wyrażał się, że na sali rozpraw **będzie grał warjata.** Podobne też wnioski dalsze odnośnie do świadka Kaczora mają wykazać, iż obciążające zeznania złożone na rozprawie były wynikiem jego złej woli.

Inne wreszcie wnioski tyczą się **całokształtu życia oskarżonych** i mają na celu wykazanie, że nie posiadali oni żadnych podejrzanych **źródeł dochodu,** a w szczególności, że Werbiccy byli na utrzymaniu swego ojca. Podobne wnioski postawił obrońca Wołoszyn odnośnie do swego klijenta Hołowińskiego.

Wobec **spóźnionej pory rozprawę przerwano do dnia dzisiejszego.** Rozpocznie się ona **dalszymi wnioskami obrońców.**

I znowu „wielka sensacja“

której nie było...

PONOWNY „WPADUNEK“ INFORMACYJNY JEDNEGO Z DZIENNIKÓW LWOWSKICH. — „NIEBYWAŁA AFERA POBOROWA“ OGRANICZYŁA SIĘ DO TERENU KIELC. — WĘDRÓWKA NIEPRAWDZIWEJ WIADOMOŚCI ZE LWOWA DO WARSZAWY I Z POWROTEM. — WE LWOWIE NIKOGO NIE ARESZTOWANO.

Lwów, 24. lutego.

(—) Dopiero niedawno jedno z pism lwowskich brzydko wpadło z powodu zbyt pochopnego umieszczenia **sensacyjnej wiadomości o krwawej rzezi w Kłodnie, a już wczoraj po raz drugi temu samemu pismu wydarzył się podobny wypadek.** Tym razem „wpadnięcie“ jest tem większe, że dla asekuracji pismo to alarmującą tę sensację **przetelefonowało do pobratymczego pisma w Warszawie,** skąd znów telefonem okrężną drogą wiadomość ta jeszcze w czarniejszych barwach **przewędrowała do jednego z pism popołudniowych lwowskich.**

Czytelnicy pism warszawskich we Lwowie przypomną sobie, że mniej więcej przed dwoma miesiącami doniesiono obszernie o **wykryciu wielkiej afery poborowej w Kielcach.** Wszystkie pisma warszawskie, a także i cała prasa prowincjonalna, w telegramach przez kilka dni donosiła **o szczegółach tej olbrzymiej panamy.** Śledztwo trwa do tej pory, gdyż liczba osób wmieszanych w tę sprawę wynosi **około dwieście.**

Jednym z głównych bohaterów tej sprawy jest **lekarz kapitan dr. Z.,** pochodzący ze Lwowa, który też w swoim czasie **w Kielcach został aresztowany.** W toku śledztwa wyszło na jaw, że kapitan Z. ma we Lwowie **zdeponowaną większą gotówkę,** która ma się znajdować albo w jakimś z banków, lub też u członków jego rodziny.

Celem zbadania tej kwestji **przybyli w poniedziałek do Lwowa z Kielc urzędnik policyjny i oficer żandarmerji,** którzy przy pomocy lwowskiego wydziału śledczego przeprowadzili wywiady w bankach, oraz przesłuchali członków rodziny dra Z. i na tem swą czynność śledczą zakończyli.

Należy stwierdzić na podstawie autorytatywnych wyjaśnień, że **nikogo we Lwowie nie aresztowano, dalej, że nici afery kieleckiej nie sięgają poza rogatki kieleckie i że ze sprawą kielecką, ani Lwów, ani żadne inne miasto Małopolski nie ma nic wspólnego.**

Tak to bywa, gdy ktoś ma zły słuch, a „usłyszawszy, że dzwonią, nie wie, w którym kościele“.

Eksplozja w przemyskiej ślusarni.

PRZYCZYNA WYBUCHU NIEUSTALONA. — TRZEJ MŁODOCIANI ROBOTNICY RANIENI.

(Od naszego korespondenta)

Przemyśl, w lutym.

Z niewiadomych powodów nastąpiła w znanym warstacie mechaniczno-ślusarskim p. Stanisława Włodka przy ul. Nowej l. 4. **eksplozja kotła,** która w pracowni wyrządziła **ogromne szkody.**

Niema wprawdzie ofiar w życiu ludzkiem, lecz trzej młodociani **praktykanci odnieśli liczne rany i kontuzje. I tak Stefan Czopik (17 l.)** został dotkliwie poraniony **na głowie i rękach, Władysław Chorodecki (16 l.)** na twarzy, zaś **Władysław Fedeczyszyn (15 l.)** na twarzy i rękach.

Po otrzymaniu pierwszej pomocy zostali oni odstawieni do szpitala. Władza bezpieczeństwa wdrożyła dochodzenia celem stwierdzenia, kto ponosi winę wypadku.

Wampir w zwłokach 6-letniego dziecka

OSOBLIWY ZABOBON RUMUŃSKI I JEGO SKUTKI. — NOCNA WYPRAWA I ZNIEWAŻENIE GROBU.

Bukareszt, w lutym.

(e) Jak wiadomo, zwłaszcza wśród ludu rumuńskiego utrzymuje się bardzo silnie **wiara w t. zw. „wampiry“,** czyli upiory, wysysające krew z żywych ludzi.

Przed kilku tygodniami zmarł we wsi Sarsalva w Siedmiogrodzie, sześcioletni syn tamtejszego włościanina, nazwiskiem **Adolf Curtean.**

Po pogrzebie odbyła się wedle zwyczaju stypa, podczas której **zmarł dziadek nieboszczyka.**

Nazajutrz **zdechły sąsiadowi dwie krowy,** a po tygodniu rozchorował się ciężko wieśniak Curtean i **skończył życie wśród ogromnych cierpień.**

Popłoch padł na mieszkańców wsi. Doszli oni do przekonania, iż sprawcą tych tragicznych wypadków **jest upiór, ukrywający się w ciele 6-letniego nieboszczyka.**

Postanowiono więc **obezwładnić upiora.** Nocą wybrała się gromada, złożona z 10 chłopów i 15 bab, aby **odkopać grób małego Adolfa** i ułożyć go w trumnie w taki sposób, aby nie mógł wstawać nocą i robić ludziom szkód.

Zwłoki zbezczeszczono i przywalono je ogromnym kamieniem.

W sprawę wdały się władze i zabobonnych wieśniaków pociągnięto do odpowiedzialności.

—o—

Jedyne zwierzę o trzech oczach

Lwów, 23. lutego.

(e) W londyńskim ogrodzie zoologicznym znajduje się **jedyne zwierzę posiadające troje oczu.** Jest to t. zw. przez wyspiarzy australijskich **„tuatara“** przypominające jaszczurkę. Zwierzę to, nadesłane z N. Funlandji jest już zupełnie

na wymarciu

i nawet w ojczyźnie swojej stanowi **ogromną rzadkość.**

Australja wogóle jest jeszcze ojczyzną **kilku dziwnych gatunków zwierząt,** które przechowały się, jako znak dawno minionych okresów. Żyją tam t. zw. **jednootworowe zwierzęta** stanowiące przejście od ssaków do ptaków: **kolczatka i kiwi-kiwi.**

Tuatara posiada na **czole** dość wyraźne

trzecie oko,

którego obecność w stanie szczątkowym daje się stwierdzić nawet i u człowieka.

Przedpotopowe protozaurusy miały 3 oczu. I w mózgu naszym znajduje się t. zw. **conarium (epiphysis cerebri)** rodzaj gruczołu, wskazujący na **ongiś obecne trzecie oko.** Starożytni uczeni uważali punkt ten za **siedlisko ludzkiej duszy.**

Nowy angielski trust prasowy.

Londyn, w lutym.

(c) Wicehrabia Rothermara ogłasza w „Daily Maill“ szczegóły olbrzymiego przedsiębiorstwa prasowego **„The Northcliffe Newspapers Limited“,** które ma rozpocząć wydawnictwo pism wieczorowych w szeregu miast prowincjonalnych Anglji. **Akcja ta jest wypowiedzeniem walki politycznej potężnemu trustowi prasowemu sir Williama Berry, który jest** właścicielem licznych pism wieczornych w tych miastach.

List z Krynicy.

ŻYWY RUCH KURACJUSZY W SEZONIE ZIMOWYM. — NOWY BURMISTRZ KRYNICY. — REGULACJA DRÓG. — BUDOWA RZEŹNI I HALI TARGOWEJ. — NOWA SZKOŁA. — WODOCIĄGI.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej")

Krynica, w lutym.

Zimowy sezon w Krynicy, który jest teraz u zenitu, **nie zawiódł pokładanych w nim nadziei.** Wszystkie domy, opatrzone w centralne ogrzewanie lub piece, są **niemal szczelnie zapełnione. Bo też zima piękna tego roku i dziwnie łagodna.** Temperatura, wyjąwszy kilka tylko mroźniejszych dni, trzyma się bądź ponad zerem, bądź 2 — 4 stopni poniżej zera. **Wiatry należą do rzadkości,** bo miejscowość leży w kotlinie, z trzech stron osłoniętej zalesionemi górami, a tylko od południa otwartej. Dlatego Krynica w dni pogodne cała **pławi się w słońcu.**

Przy wyborach, które odbyły się w ubiegłym miesiącu, obrano burmistrzem p. dra **Ksawerego Górskiego.** Wybór padł **bardzo szczęśliwie.** Dr. Górski bowiem przez długie lata aż do ostatnich czasów sprawował tu urząd **lekarza zakładowego,** jest doskonale obznajomiony ze stosunkami i potrzebami Krynicy a jako człowiek wysoce kulturalny, o spokojnej rozwadze i zdrowym sądzie **potrafi rozwój Krynicy wydatnie pchnąć naprzód.**

A do zrobienia jest jeszcze bardzo wiele. Jako główny punkt programu wysuwa się **kwestja dróg. Plan regulacyjny** jest już sporządzony. Niestety inż. Piotrowski, któremu referat ten był w Województwie przydzielony, **zmarł nagle w samą noc Sylwestrową,** bawiąc oberka w Morskiem Oku w Zakopanem. Następca jego inż. **Rams** winien się energicznie zająć doprowadzeniem do pomyślnego końca rozpoczętej pracy, która jest **bardzo ważna i nagląca.** Najpraktyczniej byłoby zrealizować myśl **utwerzenia spółki drogowej,** w którejby partycypowały Państwo, Komisja Zdrojowa, Gmina i grupa prywatnych adjacentów.

Drugim punktem programu nowego burmistrza jest **budowa nowej rzeźni** gdyż dotychczasowa leży za blisko dworca kolejowego i z powodu postępującej wciąż rozbudowy jest już otoczona całym kompleksem domów. Budowa **kanalizacji** jest w toku i ma być na wiosnę ukończona.

Druga Hala targowa, znajdująca się w budowie pod sumiennem kierownictwem inż. Kleinbergera, **będzie również na sezon gotowa.** Dolna część stanowić będzie **Halę publiczną,** całe zaś pierwsze i drugie piętro przeznaczone są na pomieszczenie **szkoły powszechnej.** Niezależnie od tego jest w planie budowa **osobnego dużego budynku szkolnego.** Wodociąg obecny skutkiem słabego ciśnienia nie może całej Krynicy zaopatrzyć we wodę. **Projektowana jest przeto budowa nowego wodociągu** kosztem trzech miljonów złotych. Koszty budowy **poniósłby rząd** za przyczynieniem się Komisji Zdrojowej i gminy.

Przez zamknięcie doliny nad wodospadem Czarnego Potoka, dałyby się nagromadzić ogromne masy zdrojowej wody górskiej, która pokryłaby zapotrzebowanie całej Krynicy.

Oto szereg **doniosłych zadań,** dla których wypełnienia nowy burmistrz winien wytężyć wszystkie swe siły i zdolności, aby postawić nareszcie Krynicę na poziomie pierwszorzędnych uzdrowisk światowych.

Dr. H. S.

Jak Lwów uczci dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego.

PIERWSZE POSIEDZENIE OBYWATELSKIEGO KOMITETU OBCHODU.

Lwów 24. lutego.

(jp.) Wczoraj wieczorem odbył Komitet obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego **pierwsze** swoje **posiedzenie** w sali posiedzeń Województwa. Wśród licznie reprezentowanych przedstawicieli władz i społeczeństwa byli obecni: **wojew. Borkowski, prez. sądu Czerwiński, prez. Izby skarb. Polak, prez. koleji Prachtl-Morawiański, prez. poczty Popowicz, rekt. Un. ks. Gerstman, starosta Eckhardt, prez. Prok. Hamerski, prez. cel Smolka, dyr. Pol. Reinlender, inspektor P. P. Nowodworski,** pastor ewang. dr. Kesselring, reprezentant kościoła prawosł. repr. gminy wyzn. żydowskiej, zast. kom. rządu **Frankowski, kurator Pytlakowski,** wiceprezesi Izby handl. i przem. dr. **Rucker i F. Höflinger, prez. Przebysławski,** prof. dr. Groer, prez. dr. **Hojnacki, dyr.** Teatrów miejskich **Trzciński, red. Laskownicki, pulk. Lewicki** i wielu innych przedstawicieli wojskowości, organizacyj i stowarzyszeń męskich i kobiecych.

Zebranie zagaił wojew. **Borkowski,** poczem maj. **Klink** przedstawił **program,** projektowanych przez wojskowość obchodów. W przededniu imienin Marsz. Piłsudskiego **odbędą się przedstawienia kinowe dla żołnierzy, dekoracje gmachów, hasło z wieży ratuszowej, odegranie hymnu narodowego i capstrzyk na ulicach miasta, w dzień uroczystości pobudka i hejnały, uroczyste nabożeństwa w kościołach i innych świątyniach, defilada całego garnizonu, koncerty orkiestr wojskowych i przedstawienie popołudniowe w Teatrze Wielkim.**

Następnie wywiązała się dyskusja, w rezultacie której uchwalono **zawiązanie komitetu obywatelskiego z wojew. Borkowskim, gen. Norwid-Neugebauerem i prez. Czerwińskim na czele. Dokonano z koleji podziału komitetu na sekcje, oraz omówiono udział młodzieży szkolnej w obchodzie.**

Przyjęto do wiadomości, że dyr. Czarnowski ofiaruje 30-proc. **miejsc w Teatrze Małym bezpłatnie dla żołnierzy na uroczyste przedstawienie.** Następne posiedzenie komitetu odbędzie się w przyszły czwartek.

Baczność wyborcy Listy nr. 1.

Lwów, 24. lutego.

Biuro Wyborcze Bezp. Bloku Współpracy z Rządem na miasto Lwów, pl. Kapitulny 3. wzywa **wszystkich wyborców, nie posiadających dotychczas przepisowej kartki głosowania, oznaczonej cyfrą 1,** ażeby zgłaszali się po odbiór kartek dla siebie, rodzin i znajomych do Biur dzielnicowych, a to: 1) dla dzielnicy I. przy ul. Długosza 20, 2) dla dz. II. ul. Gródecka 81, 3) dla dz. III. ul. Zamarstynowska 43, 4) dla dz. IV. ul. Łyczakowska 41, 5) dla dz. V., ul. Kilińskiego 3, 6) dla dz. VI. ul. Leona Sapiehy 41.

Odbierając kartkę głosowania w jednym z tych biur, będzie miał wyborca pewność, że głos jego **nie będzie unieważniony,** co się łatwo stać może, gdy przyjmie kartkę rozmyślnie nieprawidłowo sporządzoną, którą mu agenci partji przeciwnych do ręki wetkną.

FEJLETON „GAZETY POR...

OSSIP DYMOW.

Krach bankowy.

Wielki gmach bankowy wznosił się na brudnej, ciasnej uliczce New-Jorku, w dzielnicy zamieszkałej przez cudzoziemców. Wysokie okna o szybach z najlepszego szkła i potężne miedzią obite drzwi, wzbudzały wśród mieszkańców tej dzielnicy bezgraniczne zaufanie. Wewnątrz gmachu siedzieli za mosiężnemi kratkami elegancko ubrani panowie, świetnie władający angielskim językiem i pracowali. To również wzbudzało zaufanie, świadczyło bowiem o tem, że krwawo zapracowany grosz znajdował się w pewnych rękach.

Wielki pałac bankowy w tej brudnej, przeludnionej dzielnicy czynił wrażenie księcia z bajki, który zmieszał się przypadkowo z tłumem żebraków. Książę był pupilem mas. Wszyscy wyciągali doń ramiona. On był ich pociechą i nadzieją. Młodzi i starzy, mężczyźni i kobiety — wszyscy zanosili swe oszczędności do tego pałacu okratowanego i zabezpieczonego. Było to najświętsze miejsce, w którem składano ofiary Bogu.

A książę zbierał ofiary przez ręce czystych, ogolonych, płynnie rozmawiających po angielsku urzędników. Brudne banknoty dolarowe znikały za mosiężnemi kratkami.

Między dni... Przed kratkami stawały coraz inne twarze. Oto przyszła Stella, młoda dziewczyna, o bladej, nazbyt wcześnie przekwitłej twarzy, oto przyszedł o barczony latami Włoch, Otino, Polak Lachowski, Żyd Goldstein...

Im było dobrze: mogli oszczędzać. A bank strzegł ich przyszłości. Niezliczona ilość osób przewędrowała obok mosiężnych krat. I wielu, bardzo wielu wyszło stamtąd z pieniędzmi zaoszczędzonemi dzięki ciężkiej, krwawej pracy. Składano tam pieniądze jak modły świątyni. Ale tam pilnowano modłów, które przynosiły procenty i procenty od procentów. Nie była to zwykła świątynia, gdzie niema ksiąg handlowych.

Dlatego też ta świątynia z okratowanemi oknami i czystymi, ogolonymi ludźmi wydawała się pewniejsza, mocniej zbudowaną niż każda inna świątynia.

*

I nagle bank zamknięto! Nie przyjmowano i nie wydawano pieniędzy! Świątynia wymarła. Wielkie, masywne drzwi już się nie otwierały. Lustrzane szyby spoziérały martwym wzrokiem, nieznającym litości. Młodzi ludzie, tak świetnie władający angielskim językiem, znikli. Świątynia zrzuciła swą maskę. Teraz zrozumieli wszyscy, że to nie była świątynia, lecz gigantyczna pijawka, która wdarła się do dzielnicy cudzoziemców i powoli, systematycznie, niepostrzeżenie wysysała krew ludzką. Okna były oczami tego potwora, masywne zaryglowane drzwi — paszczą. Teraz paszcza ta była zamknięta, gdyż otwór był syty.

Dla wielu ukąszenie potwora było zabójcze. Anna Czerbnaja, służąca, która oszczędzała w ciągu osiemnastu lat, otruła się. Otino ze zdenerwowania dostał apoplektycznego ataku.

Ciężka, czarna chmura zawisła nad dzielnicą cudzoziemców. Krach bankowy, wtłaczał się wszędzie jak epidemja, znajdująca w każdym domu ofiary.

*

W niedzielę wieczorem, w wolnych godzinach, klijenci banku zebrali się przed drzwiami gmachu. Wiedziano, że drzwi się nie otworzą, lecz każdy przyszedł, by spojrzeć w puste oczy szyb. Potwór nawet po śmierci posiadał wielką moc przyciągania.

Mężczyźni zbierali się gromadkami. Z tłumu kobiet dobiegało tłumione łkanie. Nawet sparaliżowanego Otino sprowadzono na wózku. Biedak potrząsał głową i mamrotał coś pod nosem — prawdopodobnie słowo „ucieczka".

Już trzy tygodnie minęły od chwili, gdy bank zawiesił wypłaty, lecz wśród poszkodowanych huczało jeszcze jak w ulu. — Świątynia została zbeszczeszczona — przed wrotami zebrali się jeszcze dawni bałwochwalcy, ale bez wiary, bez życia, jak bóstwo trupy...

Na chodniku, pod latarnią, stała Stella — młoda dziewczyna o bladej nazbyt wcześnie przekwitłej twarzy. Teraz policzki jej były czerwone od szminki, a wargi raziły jaskrawością. Jakiś młodzieniec zbliżył się do niej i rzekł:

— Dzień dobry, Stella. Gdzie się to podziewasz od trzech tygodni?

— Miałam dużo pracy... — odparła z przelotnym uśmiechem.

— Skąd masz taki piękny kapelusz?

— Ładny, prawda?... Podoba ci się?

— I nowa suknia!... Wyładniałaś nawet!... — ciągnął dalej młodzieniec — Szukałem cię... Sądziłem, że może ci się coś stało... Chodź, przespacerujemy się trochę...

— Nie... — zaoponowała młoda dziewczyna.

— Dlaczego?

— Ach, jestem taka zmęczona...

Umilkli. Po chwili młodzieniec zapytał:

— Czy dużo pieniędzy straciłaś wskutek krachu bankowego?

Stella nadęła ceglaste policzki i odparła:

— Czy dużo?... Wszystko! Wszystko, co zaoszczędziłam sobie w ciągu lat...

Spojrzała na puste okna gmachu bankowego i dodała, potrząsając głową:

— Ale to nie szkodzi. Znowu zarobię. Nawet więcej, niż przedtem.

— Ależ oczywiście! — pocieszał ją

Ministrowie b. gabinetu rumuńskiego łapownikami w wielkim stylu.

SENSACYJNA AFERA KUBANIARSKA W BUKARESZCIE. — OD POLAKÓW BESARABSKICH ZAŻĄDALI 36 MILJONÓW ZŁOTYCH PORĘKAWICZNEGO.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej").

Bukareszt, w lutym.

Znaną Wam jest krzywda, jaką rząd rumuński wyrządził polskim obywatelom, posiadającym ziemię w Besarabji, **przez skonfiskowanie tych posiadłości na rzecz reformy rolnej.** Los ten spotkał wszystkich obszarników. Ale podczas gdy Rumunja francuskim, angielskim, włoskim i innym obcym poddanym wypłaciła za skonfiskowaną ziemię odpowiednie odszkodowanie, to **obywatele polscy do dziś dnia nie otrzymali ani grosza!**

A żyje ich ogółem **koło 40 rodzin,** niegdyś zamożnych, a dziś niesumiennością naszego sojusznika doprowadzonych **do kija żebraczego.**

Przez 10 lat zabiegali oni u rządu rumuńskiego o to odszkodowanie. Sprawa ta odbiła się też głośnem echem w naszym Sejmie i Senacie. Oba te ciała ustawodawcze **wezwały rząd polski do energicznej interwencji na rzecz naszych pokrzywdzonych emigrantów.**

Gdyśmy zawierali traktat z Rumunją, jednym z warunków miało być **odszkodowanie dla besarabskich Polaków.** Mimo to wszystko rząd rumuński umiał aż do tej chwili **zwlekać z wypłatą odszkodowania pod najśmieszniejszemi nieraz pozorami.**

Aż wskutek zniecierpliwienia zainteresowanych w tej sprawie osób, wyszły na jaw powody, dla których sprawa tak się przewleka, a które wydobywają na światło dzienne **skandaliczne kubaniarstwo, jakie uprawiali ministrowie poprzedniego gabinetu,** które to kubaniarstwo odbije się niezadługo i **głośnem echem w rumuńskim parlamencie.**

Otóż obecnie wyszło na jaw, że wypłata odszkodowań polskim obywatelom **była dawno już zadekretowana** i odnośne bony indemnizacyjne we funtach szterlingach miały być na Londyn przekazane. Tymczasem ministrowie poprzedniego gabinetu **zażądali od polskich obywateli wysokiej łapówki za sfinalizowanie indemnizacji,** która to łapówka miała być zabezpieczona **listami prowizyjnemi,** których wysokość wynosiła **72 proc całego odszkodowania.** A ponieważ kwota indemnizacyjna przenosiła 1,200.000 funtów szterlingów, czyli wynosiła około **53 miljonów złotych, więc należało sygnującym tę indemnizację ministrom oddać tytułem ich „udziału" przeszło 36 miljonów złotych!**

Część poszkodowanych obszarników polskich, którzy cierpią wielką biedę i giną z głodu, **zgodziło się na tę łapówkę** i odnośne kwity prowizyjne u jednego z bukareszteńskich adwokatów **podpisało.** Kilku zamożniejszych obywateli jednakże oparło się temu rozbojowi i zobowiązania takiego albo wcale nie chcieli podpisać, albo na mniejszą sumę tylko.

Na tych brudnych targach upływały lata całe, aż niespodzianie gabinet upadł i ministrowie, chcący się obłowić krzywdą naszych współrodaków, **osiedli na lodzie.**

Nowy gabinet, to na jego pochwałę przyznać trzeba, **rzecz całą czystemi drogami prowadzi do końca.** Polacy besarabscy otrzymali już od rządu rumuńskiego zawiadomienie, że **odszkodowanie zostało im przyznane i że je w najbliższym czasie otrzymają.** Jest nadzieja zatem, a nawet pewność, że ta arcyprzykra sprawa przestanie być płaszczyzną ustawicznych tarć między rządem rumuńskim a polskim, który to ostatni starał się rzetelnie o naprawienie krzywdy, wyrządzonej polskim obywatelom, ale wskutek panującej w Rumunji zasady, że **ręka rękę myje,** przez długie lata nic nie mógł w tej sprawie wskórać.

R. K.

Niesamowity taniec namiętności i zbrodni.

AMBITNY OJCIEC I UTALENTOWANY SYN. — W GRONIE WESOŁYCH KOLEŻKÓW. — PIĘKNA AWANTURNICA. — DRAMATYCZNA SCENA I FATALNY PRZYCISK. — ŻRĄCY KWAS. — TAJEMNICZA SKRZYNIA. — TRAGICZNY KONIEC MARZEŃ MŁODZIEŃCZYCH.

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Rzym, w lutym.

(H) Namiętność i zbrodnia ujmują się niekiedy za ręce i rozpoczynają na drogach życia **szaleńczy, demoniczny taniec.** Biada nieszczęsnemu, wokoło którego krążą w zawrotnem tempie **te dwie ponure postacie...**

Grą namiętności i zbrodni można by nazwać historję

pewnego młodego Włocha,

który skazany na śmierć zawisł niedawno na szubienicy w mieście kwiatów, **w słonecznej Florencji.**

Francesco Sartini, 20-letni student medycyny, był jedynym, ukochanym synem wybitnego adwokata, **Andrzeja Sartiniego.** Ojciec, owdowiały od szeregu lat, całą swą miłość skupił na chłopaku. Franciszek odwzajemniał uczucia ojca, a okazując niezwykłe zdolności i wielki zapał do pracy stał się niebawem

chlubą swego rodzica.

Zjawia się jednak czasami w życiu młodego człowieka **moment psychologiczny,** w którym staje się on podatny **na ujemne wpływy otoczenia.**

Francesco, korzystając ze swobody uniwersyteckiej, począł w towarzystwie **wesołych koleżków** zaglądać do lokalów nocnych i **zaniedbywać się w pracy.** Ojciec kilkakrotnie zwracał uwagę synowi na

niebezpieczeństwa

takiego trybu życia, ale **bezskutecznie.**

W takim lokalu właśnie zawarł student znajomość z tancerką

Giuseppą Donello.

Zalotnica wywarła na nim **bardzo silne wrażenie.** Młodzieniec zapłonął ku niej

gwałtowną miłością.

Ale Giuseppa, odczuwając dobrze głębokość uczucia studenta, oświadczyła mu stanowczo, że **może zostać tylko jego żoną.**

Francesco zrazu żachnął się na myśl o małżeństwie z **kobietą lekkich obyczajów,** ale niebawem namiętność

zwyciężyła wszelkie skrupuły.

Zdobywa się na odwagę, postanowił **rozmówić się z ojcem.**

Dla adwokata, marzącego o świetnej przyszłości dla syna, ta wiadomość stała się

gromem z jasnego nieba.

Między ojcem a synem odbyła się **gwałtowna, dramatyczna scena.**

Adwokat kategorycznie odmówił pozwolenia na ten związek. W toku **burzliwej wymiany słów,** użył oburzony ojciec

obelżywego słowa

w odniesieniu do narzeczonej syna.

Impulsywny młodzieniec, nie panując już nad sobą, chwycił **ciężki przycisk z biurka** i rzucił nim na ojca. Ugodził adwokata w głowę tak nieszczęśliwie, że adwokat po kilku minutach

skonał.

Dopiero teraz zdał sobie student sprawę ze **swego potwornego czynu.** W pierwszej chwili

nie posiadał się z rozpaczy.

Później jednak postanowił

ukryć zbrodnię.

Zawlókł ciało ojca do swego pokoju i poddał je działaniu **żrącego kwasu.** Pozostałe kości zapakował do skrzyni i wysłał do Rzymu pod **jakimś fikcyjnym adresem.** Wszystkich zaś uwiadomił o

nagłym wyjeździe ojca

w pilnej prawie. Tak **naiwnie ukryta zbrodnia** musiała jednak niebawem **wyjść na światło dzienne.**

Na poczcie otworzono skrzynię, po którą się nikt nie zgłaszał i **znaleziono w niej szkielet ludzki.** Policja zajęła się tą sprawą i niebawem **odkryło zbrodniarza.**

Afera ta wywołała we Włoszech

niesłychaną sensację.

Proces trwał przez **trzy dni,** a wyrodny syn został skazany **na śmierć przez powieszenie.**

Rycina nasza przedstawia kilka momentów tej **sensacyjnej afery.**

—o—

młodzieniec — Nie warto tylko tracić nadziei.. Dorobiłaś się już do nowego kapelusza i nowej sukni... Jesteś taka młoda, masz przed sobą całe życie!

— Masz rację... — odparła, śmiejąc się.

Młodzieniec nachylił się nad nią i stłumił głos — jak się mówi, gdy się jest bardzo zakochanym i gdy się ma 24 lata.

— Szukałem cię każdego wieczoru. Czekałem na ciebie przed fabryką... Tak bardzo cię kocham, Stello!... Nie mogę dłużej żyć bez ciebie... Wiesz co. Pobierzemy się, powiedzmy — za miesiąc... Będziemy razem pracowali. Zobaczysz, zapomnisz wkrótce o tym nieszczęsnym banku.

Stella zacisnęła karminowe wargi i odparła:

— Nie mogę wyjść za ciebie. Zapomnij o tem!

— Ale przecież dałaś mi słowo! — odrzekł zmartwiony.

— Ale teraz muszę ci odmówić!

— Dlaczego?...

Młoda dziewczyna spuściła głowę.

— Ślub kosztuje wiele pieniędzy — rzekła po chwili — Możesz to mieć taniej!

A gdy młodzieniec spojrzał na nią zdumionym wzrokiem, pełnym lęku i niepewności, dodała cichym głosem, tłumiąc cisnące się do gardła łzy:

— Głupcze! Poco ci ślub potrzebny! Możesz mnie i tak mieć za pięć dolarów!..

Tłum. F. M.

Zapusty — czas rozpusty.

TEGOROCZNY KARNAWAŁ PRZESZEDŁ WSZYSTKICH POPRZEDNIKÓW. — JAK BYŁO DAWNIEJ? — TAJEMNE SĄDY KARAŁY „ROZPUSTNIKÓW". — STAROPOLSKI KULIG.

Lwów, 23 lutego.

(e.) Kto przegląda uważnie prasę całego świata, łatwo dojdzie do przekonania, iż w obecnym karnawale **ludzie wprost szaleli.**

Śmiało można powiedzieć, **iż tak hucznego karnawału** nie pamięta ani Wiedeń, ani Berlin, Paryż, Nowy Jork, a nawet Londyn, który, jako miasto z dużą liczbą purytańskich protestantów, był zawsze wstrzemięźliwy w zabawie.

Protestantyzm zwalczał zawsze zapustne hulanki, a w 18-em stuleciu powstały w Anglji „Sądy tajemne", które ścigały i doraźnie karały rozbawionych „rozpustników".

Kroniki angielskie przekazały wiele złośliwości w postaci **rozpędzania zebrań, obdzierania ustrojonych kawalerów i dam z pięknych szat i wymierzanie im chłosty polewanie tańczujących nieczystościami,** a nawet chwytanie się ostrzejszych środków, jak **pałki i noże.**

W czasie, gdy zapamiętałość sekciarska doszła w Anglji do szczytu, **„sąd tajemny" nawet mordował „niepoprawnych grzeszników",** oddających się „pogańskiej rozpuście", za jaką uważane były tańce.

Polacy kochali się w karnawałowej wesołości, a przez trzy ostatnie dni, poprzedzające środę popielcową, zabawiano się kuligami.

W niedzielę, po sumie, wyruszały kuligi w drogę, zajeżdżając niespodzianie do dworów. Dowcip polegał na tem aby **wpaść nieoczekiwanie, zjeść, wypić, pohulać i porwawszy z sobą gospodarzy,** zjawić się niespodziewanie w innym domu.

—o—

KRONIKA

24 Lutego Piątek Macieja apostoła

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Piątek 24 bm. „Pocałunek Kopciuszka".

Sobota 25 bm. o 3.30 pop. „Pocałunek Kopciuszka", przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota, 25. bm. o 7.30 wiecz. „Żydówka".

Niedziela 26 bm. o 3.30 pop. „Czupurek".

Niedziela 26 bm. o 7.30 wiecz. „Straszny dwór".

Poniedziałek, 27. bm. „Straszny Dwór".

Wtorek, 28. bm. „Zamarły Gród", opera Korngolda — premjera.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 24 bm. „Dziewczę z puszty".

Sobota, 25. bm. o 7.30 wiecz. „Dziewczę z puszty".

Niedziela 26 bm. o 3.30 pop. „Niech mnie djabli..."

Niedziela 26 bm. o 7.30 wiecz. „Dziewczę z puszty".

Poniedziałek, 27. bm. „Dziewczę z puszty".

Wtorek, 28. bm. „Dziewczę z puszty".

*

Teatr Wielki daje dziś, po raz 12, największy sukces sezonu, pełną wzruszających momentów a zarazem słonecznego humoru, bajkę dla dorosłych Jamesa Barrie „Pocałunek Kopciuszka". Utwór ten powtórzony będzie w sobotę popołudniu, o godz. 3.30, wyłącznie dla młodzieży szkolnej — po cenach najniższych.

„Żydówka", opera Jakóba Helevy'ego, ukaże się na liczne żądania w sobotę, 25. bm. wieczorem. W reprezentacji artystyczno-wokalnej tej pięknej opery uczestniczą pp. Cywińska, Okońska, Kowalski, Kurzbart, Szymonowicz i Zopoth. Kierownictwo muzyczne dyr. Bojanowskiego.

Teatr Nowości daje dziś wyjątkowo, jako przedstawienie popularne — po cenach o 50 proc. zniżonych — najnowszą operetkę M. Krausza „Dziewczę z puszty". Jutrzejsze przedstawienie tej samej operetki — schodzącej w najbliższych dniach z afisza — będzie po cenach zwyczajnych, przy uwzględnieniu zniżek urzędniczych.

Na niedzielne przedstawienia popołudniowe, 26. bm. — po cenach znacznie zniżonych — daje Teatr Wielki oryginalną bajkę B. Hertza „Czupurek". — Teatr Nowości zaś kapitalną operetkę L. Reichweina „Niech mnie djabli..."

Praca artystyczna w Miejsk. Teatrach. We wszystkich trzech działach artystycznych Miejsk. Teatrów wre gorączkowa praca. W dziale dramatu odbywają się równocześnie próby z pięciu sztuk, wśród których są wybitne nowości polskie i obce. Dobiegają już do końca — pod kierunkiem reż. Żyteckiego — próby z potężnego dramatu R. Rollanda „Gra miłości i śmierci", oraz z Szekspirowskiego „Hamleta" — pod reżyserją p. J. Strachockiego. W pełnym toku są również próby — pod kierunkiem dyr. Trzcińskiego — z nowego, nie granego dotąd nigdzie, dramatu A. Rybickiego „Noc śnieżysta". Równocześnie — pod kierunkiem przybyłego z Krakowa, wybitnego artysty i reżysera, M. Jednowskiego — kończą się już próby z „Panny Mężatki" J. Korzeniowskiego i „Urwisa" B. Katerwy, świetnych komedji polskich, przeznaczonych na imprezę objazdową po miastach Wołynia. W dziale muzycznym dobiegają do końca próby z najbliższych nowości, a to: z opery E. W. Korngolda „Zamarły Gród" i z operetki W. Kollo „Tylko Ty". Rozpoczęto też próby z nowej opery polskiej B. Wallek-Walewskiego „Pomsta Jontkowa" i z operetki W. Kollo „Lady Chic".

*

TEATR MAŁY.

Piątek 24 bm. g. 7.30 wiecz. „Znak na drzwiach". Gośc. wyst. I. Solskiej. Zniżki ważne.

Sobota 25 bm. g. 7.30 wiecz. „Znak na drzwiach". Gośc. wyst. I. Solskiej. Zniżki ważne.

*

Repertuar Trupy Wileńskiej, sala Domu Narodnego. dyr. M. Mazo:

Piątek, 24. bm. „Trudno być Żydem" Szaloma Alejchema. Zniżki 30 proc.

Szał krwi w pięcioletnim malcu.

MAŁY CHŁOPIEC BAWIĄC SIĘ W RZEŹNIKA, OMAL NIE ZAMORDOWAŁ SWEGO TOWARZYSZA.

Berlin, w lutym.

Straszna w skutkach zabawa miała ostatnio miejsce w maleńkiej osadzie niemieckiej Kandel. Pięcioletni chłopiec przyglądał się tam czas dłuższy temu, jak rzeźnik w domu rodziców chłopca zarzynał świnię.

Ten radosny dla żołądka wypadek bardzo się chłopcu podobał, namówił więc syna sąsiada, również pięcioletniego malca, by razem z nim zabawił się w rzeźnika.

Ażeby zabawa była, jak należy, chłopcy zabrali ciężką siekierę, trzy dobrze naostrzone noże, miskę z gorącą wodą, drugą zaś miskę do krwi. — Wtedy dopiero jeden z nich związał drugiemu ręce i nogi i z całą powagą zabrał się do czynności rzeźnika.

Rozpoczął ją od tego, że swego spętanego towarzysza zabaw uderzył siekierą w głowę tak silnie, że malec upadł, cały zalany krwią i stracił natychmiast przytomność. Grającemu rolę rzeźnika nie wystarczyło to jednak, wziął więc nóż i wbił go w ciałko swego kolegi.

W ostatniej niemal chwili powstrzymano rozszalałego chłopca, a niewinną jego ofiarę trzeba było zabrać do szpitala.

Sobota, 25. bm.: Występy Trupy w Borysławiu, popoł. „Skąpiec" Moliera, wieczorem „Dzień i Noc" Anskiego.

Niedziela popoł. Motke Ganew (po cenach popul.). Wiecz. Dybuk (ważne zniżki 30 proc.).

Poniedziałek. Trudno być żydem (ważne zniżki 40 proc.).

Wtorek. Premjera Peryferji (ważne zniżki 30 proc.).

Sobota 25 bm. Borysław pop. Skąpiec, wiecz. Dzień i Noc.

Zniżki są do nabycia u p. dra Münzera, ul. Krasickich 10. codziennie od godz. 1—6.

*

Z Trupy Wileńskiej. Dziś w piątek wznowienie „Trudno być żydem" komedji Sz. Alejchema, będącej groteskowem ujęciem doli studentów żydowskich w b. carskiej Rosji. Rozległa galerja typów na tle klasycznego humoru żydowskiego — stanowi dla artystów pole do popisu udatnego, dla publiczności zaś przeżycie wrażeń niepozbawionych pewnego aktualizmu. Premjera „Peryferji" odbędzie się we wtorek, wzbudzając na mieście niebywałe zainteresowanie.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Czerwona tancerka".

AVENUE: „Cnotliwa Zuzanna".

BAJKA: „Pat—Patachon".

CHIMERA: „Blaski i nędze życia kurtyzany".

FATAMORGANA: „Białe Noce".

KOPERNIK: „C. k. Baletnica".

LEW: „Verdun".

MARYSIENKA: „C. k. Baletnica".

PALACE: „Panama".

UCIECHA: „Tajemnice Cytadeli warszawskiej".

*

Wiadomość o przygotowaniu „nowych łątek lwowskich" organizowanych w okresie wyborczym przez grono ciętych satyryków lwowskich, wywołała — jak to było do przewidzenia — żywe zainteresowanie wśród najszerszych sfer Lwowa. Ciekawość dręczy zarówno tych, którzy kandydują, jak i wielu innych mających nie mniej „ciężkie grzechy" na sumieniu. Autorzy bowiem pomyśleli tegoroczne łątki dość wszechstronnie, pomieszczając w całości wszystkie najbardziej popularne osobistości Lwowa i poruszając wszelkie aktualne tematy bieżącej chwili. Nic tedy dziwnego, że wszyscy czekają z zainteresowaniem dalszych szczegółów o tej atrakcyjnej imprezie.

*

(jp) **Mróz się wzmaga.** Po lekkiem zelżeniu przedwczoraj wieczór, mróz znowu z wczorajszym rankiem jeszcze lepiej pocisnął, a termometry wskazywały 12 stopni niżej zera. W ciągu dnia śnieg przyprószał chwilami, dodając nowych puchów do grubego już pokładu. Narciarze, łyżwiarze i wszyscy wogóle zimowi sportowcy z zadowoleniem zacierają ręce, mniej radośnie czynią to wszyscy ci, którym z powodu niedostatecznie ciepłej garderoby potrzeba takiej mechanicznej rozgrzewki, lecz już najkwaśniejsze miny mają dozorcy domów, operujący na ulicach łopatami, miotłami i ryskalami.

Jubileusz prof. Oswalda Balzera. Komitet ku uczczeniu śp. Balzera, zorganizowany w 70 rocznicę Jego życia, zawiadamia, że „Radjo Poznańskie" ogłosi odezwę komitetu w tej sprawie w dniach: 25 26, 29 lutego i 3, 4, 7, 10, 11, 14 marca, pomiędzy godziną 19 a 20 (fala 344.8).

Bawi we Lwowie naczelnik wydziału narodowościowego p. Suchenek, a w piątek 24. bm. przybywa z Warszawy do Lwowa, dyrektor depart. politycznego p. Świtalski, celem objazdu okręgów wyborczych: lwowskiego, złoczowskiego, stryjskiego, przemyskiego i rzeszowskiego. W sobotę rano p. Świtalski powraca do Warszawy.

(jp) **Pułapka na ludzi.** Już przed kilku tygodniami umieściliśmy w „Gazecie Porannej" apel jednego z mieszkańców dzielnicy VI, do zarządu miasta w sprawie niebezpiecznej pułapki na ludzi, znajdującej się obok przystanku tramwajowego u wylotu ul. Na Bajki. Znajduje się tam tuż obok toru tramwajowego głęboka dziura, w którą wpada się wprost przy wysiadaniu z tramwaju, co łatwo może spowodować upadek a w razie gdyby w tej chwili właśnie tramwaj ruszył, dostanie się pod koła wozu. Dziura powstała jeszcze za pierwszych nawałnic śnieżnych, przetrwała odwilż i nowe opady śnieżne i wszystkie odgartywania, umiatania i wywożenia zakładu czyszczenia miasta i dalej czai się na jakąś, może już przez złowrogie losy z góry predestynowaną ofiarę. Czy jednak organy, powołane do utrzymywania porządku w mieście nie spróbowałyby przeciwdziałać tym domniemanym zakusom złośliwego Fatum, przez wyrównanie niebezpiecznego terenu?

Dyrekcji Teatrów Miejskich do wiadomości. Piszą nam: Dyr. Teatrów M. ogłosiła 10 proc. zniżkę cen wstępu do teatrów od d. 18. bm. Ponieważ przy zakupnie biletów do teatru Nowości w dniu 19 bm. (przedpołudniem) zniżki tej nie otrzymałem, a zapewne nikt z kupujących w tym dniu także jej nie otrzymał, pozwolę sobie przeto zapytać Szan. Dyrekcję, dlaczego? Bywalec teatralny.

Zarząd Komitetu Pow. L. O. P. P. dziel. IV. zawiadamia, iż walne zgromadzenie delegatów Kółek miejscowych Komitetu odbędzie się 28. bm. (we wtorek) w Zakładzie głuchoniemych przy ul. Łyczakowskiej 35. o 6 wiecz. Obecność członków Kół LOPP. dziel. IV. pożądana.

Tow. Lekarskie. Porządek dzienny posiedzenia w piątek 23. bm.: 1) Dr. Tyszka: Antivirus w przypadku gruźlicy języka, 2) Dr Dobrzański: a) Dwa przypadki ciała obcego w oskrzelu, b) Dr. Szumowski: Dwa przypadki twardzieli nosa z zajęciem woreczka łzowego, 3) Dr. Arend i dr. Rein: Przypadek operowanego guza pozardzeniowego, 4) Dr. Tyszka: Leczenie wysiąkowego zapalenia błon surowiczych preparatami złota, 5) Dr. Elmer i dr. M. Scheps: Dalsze spostrzeżenia nad śpiączką cukrzycową.

Komitet budowy kościoła w Brzuchowicach, pod protektoratem ks. prob. Dzięgdzielewicza, urządził dnia 21. bm. w sali miejscowego kasyna przedstawienie amatorskie na dochód budowy. Zespół amatorski odegrał „Królowę Przedmieścia".

Grupa Legjonistów lwowskich urządza 26. bm. o godz. 18 w sali ratuszowej Uroczysty Wieczór Stanisława Króla-Kaszubskiego, oficera I. brygady, powieszonego przez Moskali w Pilznie 7. lutego 1915 roku i Leopolda Lisa-Kuli, oficera I. brygady ppułk. W. P., który 7. marca 1919 r. zginął w ataku na Torczyn.

Walne zgromadzenie Związku Zawod. farmaceutów-pracowników Oddz. Lwów odbędzie się 25. bm. godz. 9 wiecz. w sali Tow. aptekarskiego (Mikołaja 15.).

Z Tow. im. Tadeusza Kościuszki. W niedzielę 26 bm., o godz. 10 rano, odbędzie się roczne Walne Zgromadzenie.

Wyjaśnienie. W związku ze sprawozdaniem sądowem w sprawie ex-fryzjera Immerglücka oskarżonego o sutenerstwo, zamieszczonem w numerze wczorajszym „Gazety Porannej", prosi nas p. Stanisława Müller o wyjaśnienie, że nigdy nie robiła żadnego doniesienia karnego przeciw Immerglückowi, nie była jego kochanką, jakoteż nie zajmowała stanowiska kasjerki w żadnej kawiarni.

Ostre strzelanie w Zamarstynowie. W dniu 29 lutego br. i w dniu 1 marca br. odbędzie się ostre strzelanie na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie. Celem uniknięcia nieszczęśliwych wypadków, pas niebezpieczeństwa obsadzony będzie wojskowymi posterunkami ochronnymi, do których zarządzeń przechodnie winni się stosować.

(—) **Włamania i kradzieże.** Józef Hecker, zam. Tkacka 38., doniósł wczoraj policji, że nieznani sprawcy włamali się do jego mieszkania i skradli kilka ubrań oraz srebra chińskie ogólnej wartości 1000 zł. — Z mieszkania Kazimierza Kokoszki, studenta praw (Szkarpowa 3.), skradziono wczoraj czarne ubranie. — Szymon Hruszar (Szeptyckich 6.), doniósł wczoraj policji, że nieznany sprawca po włamaniu się skradł mu z mieszkania materjał i ubranie wartości 800 zł. — Na szkodę Marji Ustjanowicz (Sądowa 3.), skradziono wczoraj bieliznę wart. 500 zł.

(—) **Ofiara kieszonkowca tramwajowego.** Ks. Janowi Zozulakowi, z pow. skałackiego, jadącemu wczoraj tramwajem nr. 8. w kierunku dworca Łyczakowskiego, skradł jakiś kieszonkowiec portfel zawierający 10 dol. i 50 zł.

(—) **Ausschussmann musi zawsze tam być!...** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Bartłomieja Gruntkowskiego jako podejrzanego o kradzież, Michała Seniutę poszukiwanego za liczne kradzieże, Juljusza Zapałę za kradzież pakunku z materją z wozu na ul. Wagowej, Abrahama Ausschussmana i Bernarda Kobera za rozbicie budki na pl. Gołuchowskich oraz Zofję Fitę za kradzież mieszkaniową na szkodę swej chlebodawczyni przy ul. Ziemiałkowskiego 14.

(—) **Pod zarzutem włóczęgostwa** komisarjaty policyjne oddały wczoraj do aresztów ośm osób bez stałego miejsca zamieszkania i bez zajęcia.

Wydział Rady powiatowej we Lwowie zawiadamia właścicieli realności powiatu lwowskiego, że doręczone przez Urzęda gminne, deklaracje dla wymiaru państwowego podatku od nieruchomości na rok 1928, winne być przedłożone Wydziałowi powiatowemu do końca lutego 1928.

Za niedotrzymanie powyższego terminu zostanie nałożona grzywna od Zł 3.—, do Zł. 100.—. 1773

Powiesił się, by „uspokoić" braciszka.

Nowy Jork, w lutym.

(e) Pani Wójtowicz, zamieszkała w Scranton (Stany-Zj.), wyszła z domu z wizytą do znajomych, pozostawiając 6-letniego synka Wojtusia pod opieką 8-letniego Janka.

Po godzinie Wojtuś zaczął płakać, domagając się mamusi. Janek uspokajał go jak umiał, w końcu chcąc **nastraszyć dziecko**, zrobił **pętlicę ze sznura,** przywiązał ją do drzwi, a następnie włożył w nią głowę. Szarpnąwszy się niezręcznie, malec upadł na podłogę, przyczem pętlica zacieśniła się mocno wokół jego szyi.

Gdy matka powróciła do domu znalazła już tylko **zimne zwłoki syna.**

WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 85 | Dodatek tygodniowy do Nr. 8423 z dnia 25 lutego 1928

pod redakcją Narcyza Süssermanna.

Sport w policji.

TĘŻYZNA FIZYCZNA PIERWSZYM WARUNKIEM POLICJANTA. — STAŁY POSTĘP. — PRACA NA TERENIE OKRĘGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 24 lutego.

Na rzuconą przez Główną Komendę P. P., a następnie objętą ścisłymi rozkazami inicjatywę zorganizowania sportu w szeregach Policji państwowej, wszystkie niemal okręgowe Komendy **od dwóch lat** pracują bardzo intensywnie nad wprowadzeniem do kadr policyjnych **gimnastyki i sportu.** Rzucone hasło godne jest poklasku, bo dotychczasowy wygląd zewnętrzny (t. zn. fizyczny) funkcjonarjuszy policyjnych przedstawiał się często b. ujemnie. Mimo wyboru jednostek **najzdrowszych,** odpowiednio wysokich i fizycznie rozwiniętych — z braku ćwiczeń fizycznych z czasem i ci najzdrowsi tracą wszystko ze swojego dawnego wyglądu. Postawa policjanta w szczególności tego, który jest stale w kontakcie ze społeczeństwem, powinna być **dziarska, pewna siebie,** gdyż to jest pierwszym i najważniejszym momentem w czasie służby. W dzisiejszych czasach, kiedy sport roztoczył bezapelacyjnie swą władzę prawie nad całem społeczeństwem, policjant nie może pozostać w tyle, tem bardziej, że zawód jego wymaga bezwzględnie fizycznej tężyzny. Policjant nowoczesny niewyrobiony sportowo, będzie tylko manekinem ubranym w granatowy mundur, który nie potrafi ani pobiegnąć, ani przeskoczyć przeszkody, ani przepłynąć lub opanować przeciwnika zręcznym chwytem. W prawdziwym pościgu lub walce, zabraknie mu wyrobienia, **zimnej krwi i hartu.**

Z zadowoleniem stwierdzić możemy, że praca na polu wych. fiz. wre w korpusie policyjnym na dobre od dwóch lat. Z ośrodków, które mogą poszczycić się **największym postępem** w tej dziedzinie i które prawdziwie zabrały się do pracy, należy przedewszystkiem wymienić: Katowice, Warszawę, Poznań, Wilno i Lwów. Połączenie pracy tej z obowiązkami służbowemi nie jest rzeczą łatwą. Przy dobrej jednak woli i chęciach dało się pogodzić jedno z drugiem.

Ostatnie a drugie z rzędu **ogólnopolskie policyjne zawody,** odbyte w Warszawie w czasie od 9 do 12 września 1927 r. zaimponowały nietylko pod względem ilościowym zawodników (przeszło 500), ale też i jakościowym Dziarska postawa i wyniki świadczyły wymownie o intensywnej, owocnej pracy.

W zawodach powyższych wzięła też udział **drużyna lwowska w składzie 12 osób,** zdobywając **kilka zaszczytnych miejsc,** w szczególności w pływaniu (asp. Winnicki i post. Wójcicki), w biegach 100 m. i 200 m. (asp Winnicki), w marszu i kolarstwie (post. Władyka, Krawczyk i Wróbel), oraz w boksie, rzucie dyskiem, kulą i granatem (asp. Dobrowolski).

Lwowski policyjny klub sportowy, pozostający pod szczególną opieką Okręgowego Komendanta inspektora **Grabowskiego** ma wszelkie dane, by w najbliższej już przyszłości odegrać w ruchu sportowym poważną rolę. Odpowiednie okólniki i rozkazy dają też gwarancję, że praca sportowa nie ograniczy się do Lwowa, ale obejmie wszystkie powiaty. W związku z tem wydelegowany został z ramienia Woj. Komendy do Centralnej szkoły wychowania i przysposobienia wojskowego w Poznaniu na 10-mies. kurs gimnastyki i sportów asp. **Adam Winnicki,** długoletni członek klubu sport. Czarnych. Również na kursie prowadzonym ostatnio **przez trenera Norlinga** w ośrodku wychowania fizycznego, brało czynny udział w ćwiczeniach **6-ciu funkcjonarjuszy policyjnych,** którzy też z wiosną mają być użyci **jako instruktorzy lekkiej atletyki.**

W najbliższej przyszłości projektowane jest urządzenie **kursu bokserskiego łącznie z dżiu-dżitsu,** które to ćwiczenia obok lekkiej atletyki są dla korpusu policyjnego bodaj że najważniejsze.

Nadmienić wypada, że dzięki poparciu insp. Grabowskiego klub policyjny liczący **z górą 50 członków czynnych,** posiada też do ćwiczeń własny kącik sportowy z małą bieżnią, rzutnią, skocznią i kortem tenisowym, w siedzibie Wojew. Komendy. Dzięki uprzejmości klubu sport. **Pogoni** i **Świtezi** korzysta też policyjny klub z powyższych Towarzystw, gdzie pilnie trenują sekcje piłki nożnej i lekkiej atletyki. Projektowane jest stworzenie sekcji **pływackiej i sportów zimowych.**

Na zakończenie wymienić należałoby jeszcze organizatorów i czynnych pracowników, a więc przedewszystkiem inicjatora **komendanta insp. p. Grabowskiego,** insp. Nowodworskiego (prezesa klubu), nadkom. Bodnara (zast. prez.), kom. Białkowskiego, kom Klonowicza, ref. sport. Województwa oraz kom. Konarskiego, którzy **inicjatywą i pracą** swoją przyczyniają się do umasowienia sportu, stwarzając tem samem podwaliny wychowania fizycznego na przyszłość.

Teddy.

Zawody o mistrzostwo DOK VI. i Worochty.

KULMINACYJNY PUNKT SEZONU.

Lwów, 24. lutego.

Dnia 25 i 26 lutego 1928 odbędą się w Worochcie zawody narciarskie **o mistrzostwo Korpusu i o mistrzostwo Worochty,** organizowane przez DOK. VI Oddz. Wyszk. z następującym programem.

1. Zawody o mistrzostwo Korpusu: a) bieg patrolowy **25 km.** ze strzelaniem na 100 m. dla wojskowych; b) bieg patrolowy na **7 km.** dla patrolu wojskowego.

2. Zawody o mistrzostwo Worochty: a) Bieg indywidualny na 18 km. dla zawodników tak wojskowych jak i cyw. stow. i niestow. ponad 18 lat; b) Konkurs skoków.

O zdobyciu mistrzostw Worochty decyduje **najlepsza nota, uzyskana w biegu na 18 km. i w konkursie skoków.**

Powyższy program zależnie od warunków atmosferycznych i innych nie przewidzianych może ulec drobnym zmianom. Nagrody ofiarowuje Dow OK. VI. w formie nagród pamiątkowych żetonów i dyplomów.

Staraniem Oddziału Wyszk. została wybudowana w Worochcie **skocznia,** na której można osiągnąć wyniki **ponad 40 m.,** jak tego wykazały próbne skoki. Do zawodów zgłosiły sekcje **Czarnych, K. T. N. Pogoni i Lechji** swych najlepszych zawodników.

Po zawodach rozda **Dca O. K. VI gen. Sikorski** nagrody pamiątkowe, żetony i dyplomy.

Gremjalny wyjazd zawodników i gości w piątek dnia **24 lutego o godz. 13.55** z dworca głównego.

Z życia harcerzy.

OBOZY LETNIE. — IMPONUJĄCE CYFRY. — TROSKI MATERJALNE.

Lwów, 24. lutego.

Grudniowy numer „Harcmistrza" (organ Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego) podał nam dokładne sprawozdanie **z akcji obozowej w roku 1927.**

Urządzano obozy wypoczynkowe, robocze, wędrowne, wycieczki żeglarskie i kursy instruktorskie.

Według Baden-Powella w obozach uczy się młodzież jak zdobywać **pożądane cechy charakteru.** W zdrowem otoczeniu, na leśnych polanach, pod namiotami obozuje młodzież harcerska w najbliższej styczności z przyrodą i ze słońcem, pod stałą opieką **fachowych instruktorów** kształci się fizycznie i wyrabia w sobie charakter **prawego i rzetelnego obywatela.** Harcerze sami budują sobie szałasy, gotują strawę, stwarzają **komfort obozowy.** Życie w obozie cechuje wesołość i werwa. Zajęcia Harcerzy — to ćwiczenia: terenoznawcze, kartograficzne, tropienie, strzelanie, sporty, a wieczorem ognisko, śpiew, a potem — las słyszał nieraz długą gawędę, którą jakby echo kolejno przekazywało coraz dalej.

Obozy harcerskie zyskują z roku na rok więcej uczestników, a rodzice coraz przychylniejszem okiem spoglądają na dzieci swoje, uciekające **w góry i lasy.**

I-szy obóz w Polsce urządził śp. **Jerzy Grodyński** w Skolem **w roku 1911,** a w 16 lat później Chorągiew Lwowska urządza już **27 obozów** z udziałem **467 harcerzy,** a 14888 harcerzodni (ilość harcerzy × ilość dni obozowych). Koszta obozów wyniosły **31.605 zł.**

O finanse rozbijają się często **najlepsze chęci** wyrwania młodzieży z rozpalonych murów miasta. W Chorągwiach: warszawskiej, krakowskiej i innych zauważyć się daje znacznie większe zainteresowanie. U nas dotąd ciemno i głucho wszędzie — liczymy **tylko na swoje siły,** a pomagało nam **jedynie wojsko.**

Gospodarka i administracja obozu przedstawia się nieraz doskonale, pomimo, że jest prowadzona często przez **harcerzy-dzieci.** Jedzenie zdrowe, obfite i smaczne.

Całkowite wyżywienie dzienne wynosiło **1.22 zł.p. od osoby,** a pełne utrzymanie, wraz z podróżą, przeciętnie **2.17 zł. dziennie** (gdy tymczasem na kolonjach Tow. Naucz. Szkół Wyższych utrzymanie jednej osoby wynosiło 4.50 zł.)

W roku 1927 obozowało w Polsce **9 tys. harcerzy i 3 tys. harcerek** przez 5—6 tygodni. Pod tym względem nikt nam dotąd nie dorównał! Nastrój harcerski, ciągła praca, promienne i wesołe życie obozowe daje uczestnikom dużo sił fizycznych i duchowych, to też Komendy Chorągwi opracowują i przygotowują już **plany zdobycia funduszów,** wybierają miejscowości, by w tym roku polskie góry i lasy **pełne były gwaru** szczęśliwej i wesołej młodzieży harcerskiej.

„Argonauci" (M. G.)

——o——

Z wydarzeń olimpijskich w St. Moritz.

Lwów, 24. lutego.

Dla orjentacji i celów archiwalnych kontynuujemy, rozpoczętą w ostatnim numerze, rekapitulacje wydarzeń olimpijskich. Red.

HOCKEY NA ŁODZIE.

Belgja—Francja 3:1 (2:0, 0:0, 1:1;

Anglja—Węgry 1:0;

Szwajcarja—Niemcy 1:0 (1:0, 0:0, 0:0);

Do finałowych rozgrywek doszli: Kanada, z I. grupy — Szwajcarja, z II. — Szwecja, z III. — Anglja.

WE FINALE BIJE:

Kanada—Szwecja 11:0 (4:0, 3:0, 4:::0); **Szwajcarja—Anglja 4:0** (0:0, 2:0, 2:0); **Szwecja—Szwajcarja 4:0** (1:0, 0:0, 3:0); **Kanada—Anglja 14:0** (6:0, 4:0, 4:0); **Szwecja—Anglja 3:1** (2:1, 0:0, 1:0); **Kanada—Szwajcarja 13:0** (2:0, 6:0, 5:0)

MISTRZOSTWO ŚWIATA

zdobywa **Kanada**, mistrzostwo Europy na rok 1928 **Szwecja.**

ŁYŻWIARSTWO.

Jazda szybka na 500 mtr.: 1) Thunberg (Finlandja) i Evensen (Norwegja) 43.4 sek.; 3) Friman (Finl.), Fasell (St. Zj.) i Larsen (Norweg.) 43.6, 6) Petersen (Norw.) 43.8.

Jazda szybka 5.000 mtr.: 1) Baltomgrud (Norw.) 8.50.5, 2) Skutnabb (Finl.) 8.59.1, 3) Evensen (Norweg.) 9:01.1, 4) Joffee (St. Zj.) 9:01.3, 5) Carlsen (Norw.) 9:01.5; 6) Bialas (St. Zj.) 9:08.3.

Jazda szybka 1.500 mtr.: 1) Thunberg (Finl.) 2:21.1, 2) Evensen (Nor.) 2:21.9; 3) Ballomgrud (Norw.) 2:22.6; 4) Larsen (Norw.) 2:25.3; 5) Murphy (St. Zj.) 2:25.9; 6) Bialas (St. Zj.) 2:26.3.

Jazda szybka na 10.000 mtr. została przerwana z powodu złego lodu, wskutek czego nie wyłoniono „moralnego" mistrza igrzysk.

W jeździe figurowej panów: 1) Grafstroem (Szwecja) 11 pkt., 2) W. Boeckl (Austrja) 14 pkt., 3) van Zeebroeck (Hol.) 27 pkt.

W jeździe figurowej pań: 1) Sonja Henje (Norw.) 8 pkt., 2) Fritzi Bürger (Austr.) 25 pkt., 3) Longhran (St. Zj.) 28 pkt.

Jazda figurowa parami: 1) Joly—Brunet (Fran.) 9 pkt., 2) Scholz-Kaiser (Austr.) 12 pkt., 3) Bruner-Wrede (Austr.).

NARCIARSTWO.

Bieg 50 km.: 1) Hedlund (Szwecja) 4:52.37, 2) Axel Johnson (Szwecja) 5:05.30, 3) Anderson (Szw.) 5:05.46, 4) Kjellbotn (Norw.) 5:14.22, 5) Ole Hegge (Nor.) 5:17.58. Krzeptowski (Polska zajmuje 13-ste miejsce).

Bieg 18 klm.: 1) Gröttumsbraaten (Norw.) 1.37.01, 2) Ole Hegge (Nor.) 1.39, 3) Vinjaringen (Nor.) 1:40.46, 4) Saasinen (Finl.) 1:40.57 — Czech zajmuje 13-te miejsce.

Bieg 18 km. w konkur. złożonej: 1) Gröttumsbraaten (Norw.) 1:37.01, 2) H. Vinjarengen (Norw.) 1:41.44, 3) Jarvinen (Finl.) 1:46.23, 4) Nuotio (Finl.) 1:48.46, 5) **Bonisław Czech** (Pol.) 1:48.58.

Skoki: 1) Andersen (Norw.) 19.208, 2) Rund (Norw.) 18.542, 3) Purkert (Czechy) 17.937. — **Sieczka** 23 — 13.917.

Konkurencja złożona: 1) Gröttumsbraaten (Norw.) 17.833, 2) Vinjarengen (Norw.) 15.302, 3) Suersmaid (Norw.) 15.021, 4) Nuotio (Finl.) 14.927, 5) Jarvinen (Finl.) 14.810. — **Br. Czech** 10-ty nota 12.645.

ZAWODY W BOBSLEIGHU.

1) Fiske (St. Zj.) 3:20.5, 2) Heaton (St. Zj.) 3:21.0, 3) Kilian (Niemcy) 3:21.9. — **Lewel-Piater** (Pol.) 16-ty 3:31.6.

SHELETON.

1) J. Heaton (St. Zj.), 2) J. R. Heaton (St. Zj.), 3) Earl of Northesk (Anglja).

KLASYFIKACJA NARODÓW.

1) Norwegja 123 pkt., 2) Ameryka 52 pkt., 3) Finlandja 46 pkt., 4) Szwecja 41 pkt., 5) Austrja 23 pkt., 6) Kanada 13 pkt., 7) Francja 11 pkt., 8) Szwajcarja 8 pkt., 9) Belgja 8 pkt., 10) Anglja 7 pkt., 11) Czechosłowacja 7 pkt., 12) Włochy 6 pkt., 13) Niemcy 6 pkt., 14) Argentyna 5 pkt.

I. Kongres dla spraw sportu kobiecego.

Lwów, 24. lutego.

Na podstawie uchwały II. Polskiego Kongresu Sportowego, odbytego w r. ub. specjalna Komisja utworzona przez Związek Związków przystąpiła do organizacji **Pierwszego Kongresu dla Spraw Sportu i Wych. Fiz. Kobiet.** Termin Kongresu wyznaczony został na dni **14 — 15 kwietnia** b. r. w Warszawie. W Kongresie będą mogły wziąć udział **delegatki kobiecych klubów sportowych** oraz wszelkich organizacyj, pracujących na niwie wychowania fizycznego kobiet. Kongres wywołał duże zainteresowanie w świecie sportowym wogóle, w szczególności zaś w sferach kobiecych. Program referatów, mających być wygłoszonemi na Kongresie został już ustalony i niebawem zostanie podany w prasie. Dla naszego życia sportowego nań. a głównie dla propagandy idei wychowania fizycznego wśród kobiet, Kongres mieć będzie niezawodnie wielkie znaczenie.

Z życia towarzystw.

NOWE WŁADZE PIŁKARSKIE POGONI.

Lwów, 24. lutego.

Dnia 20 b. m. odbyło się w lokalu Klubu Doroczne Walne Zgromadzenie Sekcji Piłki Nożnej L. K. S. Pogoń w obecności pokaźnej ilości członków — zawodników piłkarzy, na którem po wyborze przewodniczącego dnia, odczytaniu sprawozdania z działalności Zarządu i skarbnika - gospodarza za rok 1927 i udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, wybrano na rok 1928 **Zarząd Sekcji** w następującym składzie: sekretarz **por. Szyba** Władysław, kapitan sportowy **dr. Garbień Józef** i skarbnik komisarz **Fux** Emil.

Z powodu nie przyjęcia przez p. Giebartowskiego Kazimierza funkcji gospodarza Sekcji, powierzono wybranemu Zarządowi kooptować na najbliższem posiedzeniu innego członka jako gospodarza. Kierownika zaś Sekcji wybierze w myśl nowego Statutu Zwyczajne Walne Zgromadzenie Klubu dn. 24 b. m.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie L. K. S. Pogoń odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Rutowskiego l. 23 I. p. **w piątek, tj. dziś 24. bm.** w pierwszym terminie o godz. 18-tej a drugim o 19-tej. Obecność wszystkich członków Klubu pożądana.

—o—

WALNE ZGROM. LWOWSKIEGO TOW. KOLARZY I MOTORZ.

Lwów, 24. lutego.

Lwowskie Tow. Kol. i Motorzystów odbyło **doroczne Walne Zgromadzenie** przy licznym udziale członków. Obradom Zgromadzenia przewodniczył dotychczasowy I. Wiceprezes Tow. p. Eugenjusz Adamowski. Po przeczytaniu przez sekretarza protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia p. wiceprezes wygłosił sprawozdanie z czynności Towarzystwa za rok 1927.

Po udzieleniu Wydziałowi **absolutorjum** i wyrażeniu przez Walne Zgromadzenie uznania i **serdecznego podziękowania** Prezydjum za działalność w roku 1927, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, Komisji rewizyjnej i Sądu honorowego.

Prezesem Towarzystwa **jednogłośnie wybrany został p. Eugenjusz Adamowski,** I. Wiceprezesem p. Kazimierz Zielonka, II. Wiceprezesem p. Wiktor Baum. Wydział zaś wybrany przez Walne Zgromadzenie, na najbliższem posiedzeniu ukonstytuował się następująco: Butler Józef — sekretarz, Stand Arnold jego zastępca, Getter Jul. skarbnik, Maszlalerz Piotr gospodarz, Baranowicz Mieczysław kpt. turystyczny, Borodajkiewicz Roman jego zastępca, Kostrzębski Feliks zast. kpt. treningowego, Oleksów Stanisław, Mączyński Tadeusz, Markus Józef, Chruszczewski Rudolf, dr. Grabowicz Julian. Zastępcy członków Wydziału: Mazur Michał zast. gospodarza, Łowczyński Florjan kpt. treningowy, Bourdon Adam zast. skarbnika i Odtarczilik Alojzy.

Komisja rewizyjna: Matwijczuk Stanisław, Górniak Michał, Skorny Bronisław, Fick Bruno i Hryniewicz Marjan.

Do sądu honorowego wybrano: pp.: Hemerlinga Kazimierza, dr. Mikolascha Henryka, Trandę Witolda, inż. Rubczyńskiego Władysława i Wismüllera Jana.

—o—

KURS SĘDZIÓW GIER SPORTOWYCH.

Lwów, 24. lutego.

Celem wyszkolenia **sędziów gier sportowych** dla prowadzenia zawodów, organizuje ośrodek W. F. i P. W. DOK. VI. z dniem 27 lutego br. sędziowski kurs gier sportowych.

Na powyższy kurs winne zgłosić **wszystkie szkoły średnie i Tow. sportowe po jednym kandydacie,** posiadającym znajomość gier (siatkówki i koszykówki). Wykłady i ćwiczenia będą się odbywać w sali gimnastycznej V. gimnazjum przy ul. Jakóba Hermana (Żółkiewskie) w poniedziałki i piątki od godz. 18 do 20. Pierwsza lekcja odbędzie się dnia 27 bm., kurs zostanie ukończony dnia 9 marca br. Po ukończeniu kursu odbędzie się egzamin. po którym absolwenci otrzymają świadectwa, upoważniające ich do prowadzenia zawodów.

—o—

KURSA SZERMIERKI rozpoczną się 1 marca.

Lwów, 24. lutego.

Klub Szermierzy zawiadamia, że z dniem 1 marca b. r. otwiera **nowe kursa lekcji szermierki** na trzy rodzaje broni t. j. na szable, florety i szpady dla **pań i panów** w kompletach lub pojedynczo. Dla młodzieży szkół średnich udzielać się będzie lekcji szermierki **po zniżonych cenach.**

Naukę szermierki udziela dyplom. fechtmistrz z Wiednia p. **Hracek,** który obecnie trenuje drużynę **reprezentacyjną miasta Lwowa** do odbyć się mającego meczu na szable Warszawa—Lwów. Zgłoszenia i informacji udziela Sekretarjat Klubu Szermierzy ul. Piłsudskiego l. 16 między godz. 7 — 8 wieczór w poniedziałki, środy i piątki.

Różne.

Walne Zgromadzenie L. K. S. Lechja odbędzie się dnia 26. bm. (niedziela) o godz. 9 rano w pierwszym, a o godz. 10 w drugim i ostatecznym terminie w sali Świetlicy 6 Djonu Żandarmerji przy ul. Zamarstynowskiej l. 7.

*

W niedzielę 26 bm. rozegrają drużyny hockejowe **L. T. Ł.—Lechja** zawody przyjacielskie o godz. 2.30 w południe na stawie pełczyńskim. Obydwie drużyny korzystając ze sprzyjającej pogody chcą jeszcze raz w tym roku zmierzyć swe siły.

*

Pierwszy lwowski ciężko-atletyczny klub im. Stanisława Zbyszka Cyganiewicza wzywa wszystkich zapaśników i ciężarowców do zgłoszenia się w lokalu klubowym przy ul. Kubali w gimnazjum im. Stefana Batorego w środy i piątki od 8—10 wieczorem, a to celem wzięcia udziału w mistrzostwach okręgowych (3. i 4. marca), jakoteż w mistrzostwach Polski, które odbędą się w Poznaniu 18. i 19. marca. — Równocześnie donosimy, że wpisy na kurs „genlemeński" boksu przyjmuje sekretarjat klubu przy ulicy Zimorowicza 3 p. Edward Zimny przez cały dzień w lokalu sklepowym, gdzie też udziela się wyczerpujących informacyj.

*

Śnieg w Karpatach osiągnął poziom od kilku lat niebywały. W Sławsku leży go w dolinie 40 cm, na szczytach zwyż metra. Lekki mróz i pogoda uzupełniają idealne dla narciarzy warunki.

*

Karpackie Towarzystwo Narciarzy urządza w niedzielę 26. bm. wycieczki do Sławska, ludzież w okolice Lwowa. Dla tej ostatniej zbiórka koło Szkoły Przemysłowej, godz. 9.30.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Piątek, 24. lutego 1928.

Warszawa (1111): 16.40 Odczyt p. t. „Element muzyczny w sztuce włoskiej". 17.45 Koncert orkiestry domrzystów. 19.30 Odczyt p. t. „O krzywicy i jej zapobieganiu" (choroba angielska). 19.55 Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki", wygł. prof. Stan. Niewiadomski. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Orkiestra symf. pod dyr. Volkmara Andreae. (Vivaldi: Concerto grosso in d-moll, R. Strauss: Śmierć i Wyzwolenie, Ravel: La valse, Berlicz: Symfonja fantastyczna). 22.00 Sygnał czasu, komunikaty.

Poznań (344), **Katowice** (422), **Wilno** (435), **Kraków** (566): 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy.

Wrocław (322) 20.10 „Wojna chłopów", tragedja G. Hauptmanna. 22.30 Gramofon.

Królewiec (329): 20.00 Koncert symfoniczny. (Gluck, Chopin, Mahler). 22.30 Muzyka taneczna.

Neapol (333) 20.50 „Cyrulik Sewilski", opera kom. Rossiniego.

Londyn (361): 21.000 Koncert symfoniczny. 24.00 Muzyka taneczna.

Lipsk (366) 20.15 „Jan z Paryża", opera kom. w 2 aktach Boieldieugo. 22.45 Dancing.

Stuttgart (380) 20.00 Audycja p. t. „W pogoni za szczęściem". 21.15 Recytacja ballad Burgera, Poego, Kellera.

Hamburg (394) 20.00 Recital fortepianowy. W programie utwory Schuberta. 23.00 Muzyka taneczna.

Frankfurt (428) 20.00 Transmisja koncertu publ. z Kurhausu w Wiesbadenie.

Langenberg (468) 20.10 „Trzy siostry", dramat Czechowa. 22.30 Dancing.

Berlin (484): 21.05 Wieczór muzyki popularnej. 22.30 Muzyka egzotyczna.

Wiedeń (517): 20.30 Koncert orkiestry symf. pod dyr. prof. Schalka z udziałem chóru chłopięcego. Beethoven: Msza c-dur, Mozart: Ave Verum.

Monachjum (535): 21.30 Recytacje poezji chińskiej.

*

Sobota, 25 lutego 1928.

Warszawa (1111) 17.45 Program dla dzieci i młodzieży. 19.15 Rozmaitości wygłosi Ludwik Ławiński. 20.00 Odczyt organizowany staraniem Rady Ministrów pt. „O znaczeniu polityki zagranicznej", wygłosi dr. A. Rose. 20.30 „Czar walca" operetka Oskara Straussa. 22.00 Sygnał czasu, komunikaty. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań (344) 19.35 Odczyt pt. „Esperanto a sfery przemysłowo handlowe, wygłosi prof. uniw. dr. Stanisław Nowakowski. •20.00 Odczyt o działalności Rządu. (transm. z Warszawy). 20.30 Wieczór muzyki lekkiej (orkiestra wojskowa, soliści).

Katowice (422) 20.00 Odczyt o działalności rządu. 22.30 Muzyka lekka.

Wilno (435) 20.00 Odczyt o działalności Rządu. 20.30 Transm. koncertu muzyki operet. z Warszawy. 22.30 Transm. muzyki tanecznej.

Krakow (566) 16.40 Odczyt pt. „Szlachta i magnaci w dawnej Polsce" wygłosi dyr. Jan Friedberg. 17.20 Odczyt pt. „Historja klaki teatralnej" wygłosi p. Artur Schroeder. 22.00 Transmisja muzyki tanecznej z Katowic.

Wrocław (322) 22.10 Muzyka lekka.

Królewiec (329) 20.10 Wieczór humoru. 21.30 Koncert symfoniczny (Weber, Puccini, Millöcker, Sibelius).

Hamburg (394) 20.00 „Mikado" operetka w 2 aktach Sillivana.

Frankfurt (428) Mówiący film (odczyt i pokaz radjowy). 22.30 Dancing.

Berlin (484) 20.30 „Pojedynek na Lido" komedja w 3 aktach Rehfisha. 22.30 Dancing.

Wiedeń (517) 20.05 Die Marquise von Arcis" sztuka Sternheima. Jazzband z hotelu Bristol.

Monachjum (535) 19.30 „Don Pasquale" opera Mozarta. 22.30 Dancing.

—o—

ROZMOWA NA PRZESTRZENI 16.000 KILOMETRÓW.

Lwów, 24. lutego.

Niedawno, między krótkofalową stacją w Sydney a doświadczalną stacją w Chelnsford, odległą od Sydney o 16.000 kilometrów, dokonano wymiany programu odczytowego i muzycznego. Krótkie przemówienia, wygłoszone przez premjerów: brytyjskiego, australijskiego, nowowalijskiego, poprzedzono następującym djalogiem: Tu Sydney fala 28 i pół metra. U nas wybiła w tej chwili północ, a u was? Tu Chelmsford, fala 24 metry. Właśnie bije 3 popołudniu. Czy słyszycie? Dzieli nas 10.000 mil...

Zegary w Sydney (Australja) i Chelmsford (Anglja) biją prawie jednocześnie. Różnica w czasie między uderzeniami na miejscu a przybyciem przez dźwięk przestrzeni 16.000 kilometrów jest tylko matematyczna a dla ucha ludzkiego nieuchwytna. Transmisja stacji australijskiej słyszana była w całej Anglji bardzo wyraźnie, co zachęciło do dalszych prób, następnie ze stacją w Melbourne.

Było w tem coś z wielkiego romansu techniki radjowej.

—o—

GIGANTOFONY PRYWATNE.

Lwów, 24. lutego.

W Niemczech zaczęły w ostatnich czasach powstawać przedsiębiorstwa prywatne radjostacyjne do nadawania na gigantofony drogą kablową. Nadawane bywają głównie koncerty i komunikaty prasowe, meteorologiczne i giełdowe. Urządzenia takie powstają przeważnie w miejscowościach kuracyjnych. Przedsiębiorstwa urządzające tego rodzaju instalacje, muszą uzyskać tylko zezwolenie od odnośnego rejonowego towarzystwa radjowego, nie potrzebują zaś uzyskiwać od poczty państwowej, chociaż obsługują nawet kilka sąsiednich miejscowości.

—o—

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 23. lutego.

Kursa walut, jakoteż kursa papierów dywidendowych utrzymują się na jednakowym poziomie przy nielicznych obrotach. Popyt za dolarówką i pożyczką konwersyjną. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 23. lutego.

Żyto i kukurudza rumuńska zwyżkuje w cenie. Owies poszukiwany przy niedostatecznej podaży. Obroty pszenicą, otrębami i jęczmieniem. Tendencja na ogół zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

Lwów, 22. lutego.

Na Giełdzie transakcje w pszenicy i życie po cenach dotychczasowych.

Sytuacja naogół bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—780 gr. 49.75—49.75, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—710 gr. 47.00—48.00, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 37.50—38.50, Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 39.00—40.00, Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr. 34.50—35.50, Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 31.00—32.00, Owies małopolski ex 1927 450 gr. 32.00—33.00, Kukurudza rumuńska 35.00—35.50, Ziemniaki przemysłowe 5.50—6.00, Fasola biała 45.00—55.00, Fasola kolorowa 40.00—45.00, Fasola krasa 50.00—55.00, Groch 1/2 Victoria 55.00—60.00, Groch polny 40.00—50.00, Bobik 33.00—34.00 Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 30.00—31.00 Siano słodkie krajowe prasowane 7.50—8.50, Słoma prasowana 4.25—4.75, Hreczka 41.00—42.00, Len 68.00—71.00, Łubin niebieski 21.75—22.75, Rzepak ozimy ex 1927 68.00—70.00, Mąka pszenna 40 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 81.50—82.50, Mąka pszenna 50 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 74.00—74.50, Mąka żytnia 65 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 58.50—59.50, Grysik kukurudziany 49.00—50.00, Mąka kukurudziana 31.00—35.00, Otręby żytnie netto bez worka 24.75—25.25, Otręby pszenne netto bez worka 25.75—25.75, Kasza hreczana 50 proc. całówek 50 proc. połówek 72.00—74.00, Kasza jaglana 71.25—75.25, Kasza jęczmienna 56.50—57.50, Pęcak 54.00—55.00, Proso krajowe 42.00—44.00, Makuchy lniane 46.00—47.00, Koniczyna czerwona krajowa naturalna 220.00—250.00, Mak niebieski 90.00—110.00, Mak siwy 75.00—90.00. Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1.70—1.80, Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70, Worki używane dobre. za sztukę 1.50—1.60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 23. lutego. (Tel. G. P.) Bank Handlowy 123, Bank Polski 149.50, Bank Zw. Sp. Zar. 89.50, Pol. Tow. el. 14, Siła światło 115, Warsz. cukier 80, Wysoka 154.50, Węgiel 9, Nobel 40 i ćwierć, Cegielski 43, Modrzejów 47, Ostrowiec 85. Pocisk 12.00, Rudzki 52.50, Starachowice 64.50, Zawiercie 32.50, Borkowski 19.60, Spirytus 39.50.

Warszawa, 22. lutego. (Tel. G. P.) Kopenhaga 236.90, Holandja 357.90, Londyn 43.38, N. Jork 8.88, Paryż 34.98, Praga 26.35, Szwajcarja 171.25, Włochy 47.13, 5 proc. pożyczka konw. 67, poż. kolej. konw. 61, pożyczka kolej. 102.50, pożyczka dolarowa 86, dolarówka 71.75, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. obl. komun. Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Krakow, 22. lutego. (Tel. G. P.) Tohan 13.50, Górka 91, Siersza gór. 13.70, Siersza el. 54.40, Chybie 5.50.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 23. lutego. (Tel. G. P.) Paryż 20.43 i pół, Londyn 25.34 3/8, N. Jork 5.19.45, Belgja 72.37, Włochy 27.52, Hiszpanja 88.07 i pół, Holandja 209.10, Berlin 124.00, Wiedeń 73.17 i pół, Sztokholm 139.55, Oslo 138.35, Kopenhaga 139.20, Sofja 3.75 i pół, Praga 15.40, Warszawa 58.30, Budapeszt 90.80, Białogród 9.13, Ateny 6.88, Konstantynopol 2.63, Bukareszt 3.19, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 222.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 22. lutego. (Tel. G. P.) Amsterdam 285.15, Belgrad 12.45 3/8, Berlin 169.08, Bruksela 98.66, Budapeszt 123.88, Bukareszt 434 i ćwierć, Kopenhaga 189.85 Londyn 34.57 i ćwierć, Madryt 120.15, Medjolan 37.54, N. Jork 708.35, Oslo 188.70, Paryż 27.87, Praga 20.98.5, Sofja 5.10 1/8, Sztokholm 190.23, Warszawa 79.71.5, Zurych 136.36, Amerykańskie 706, Niemieckie 168.02, Włoskie 37.57, Jugosłowiańskie 12.35, Czeskie 20.95 i pół, Węgierskie 123.80, Szwajcarskie 136.10, Renta lutowa 0.621, Renta koronowa 0.435, Dunaj S. Adria 85.90, Bankverein 29.80, Bodenkredit 126.25, Kreditanstalt 64, Anglobank 29.50, Hipoteczny 72.50, Kompas 0.99, Landerbank 25.90, Merkury 27.25, Kolej północna 1072, Czerniowce 60, Austr. kol. państw. 27.50, Kolej południ. 12.95, Goleszów 118, Alpiny 40.50, Berg u. Hutten 743, Krupp 11.01, Poldi Hutte 151.75, Prager Eisen 357, Rima 131.75, Skoda 255, Siersza 10.50, Apollo 193.50, Fanto 6.85, Karpaty 29, Galicia 69. Nafta 36.30, Schodnica 9.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 23. lutego. (Tel. G. P.) **Londyn** 124.02, N. Jork 25.42, Belgja 354, Hiszpanja 431, Włochy 134..80, Szwajcarja 489 i ćwierć, Danja 682 i ćwierć, Holandja 1023, Norwegja 677 i pół, Szwecja 683 i ćwierć, Praga 75.50, Rumunja 15.60, Niemcy 607, Wiedeń 358.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 23. lutego. (Tel. G. P.) N. Jork 487 27/32, Holandja 12.12 1/16, Francja 124.02, Belgja 35.02 7/8, Włochy 92.07 Niemcy 20.43 i trzy czwarte, Szwajcarja 25.34 3/8, Hiszpanja 28.78, Danja 18.20 5/8, Szwecja 18.17 1/8, Norwegja 18.31 i pół, Helsingfors 193.60, Praga 164.62, Wiedeń 34.63, Warszawa 43.45.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 23. lutego.

Tendencja spokojna. Obrót średni.

FELJETON [illegible] 3

EDGARD WALLACE. 23

MŚCICIEL

—o—

— Może się pan napije, — rzekł baronet machinalnie i niepewną ręką nalał szklankę.

— Czy małpa w domu? — spytał Brixan, odmawiając napój ruchem dłoni.

— Co Bagh? Przypuszczam, że tak, chodzi i wraca kiedy mu się podoba. Chce go pan widzieć?

— Nieszczególnie — odparł detektyw, gdyż miałem już tę przyjemność dzisiejszej nocy.

Penne właśnie zapalał zgasły koniec cygara, odwrócił się gwałtownie.

— Jakto widział go pan? W jaki sposób?

— Widziałem go w Dower House, jak dobierał się do pokoju miss Leamington i był bardzo bliskim śmierci. Gregory rzucił niedopałek do ognia i wstał.

— Czy pan strzelał do niego? — spytał.

— Tak jest.

Penne pokiwał głową.

— Więc pan do niego strzelał — rzekł miękko, to wszystko zatem tłumaczę, ale dlaczegoż pan to uczynił, przecież on jest całkiem nieszkodliwy?

— Nie odniosłem tego wrażenia — zauważył Mike zimno, próbował wyciągnąć miss Leamington z jej pokoju.

Baronet otworzył zdumione oczy.

— Posunął się aż tak daleko? No i co?

Nastała chwila milczenia.

— Posłał go pan po dziewczynę — ciągnął dalej Mike. Również, przekupił pan Fossa, który zostawił na oknie znak, by ułatwić Baghowi znalezienie pokoju, gdzie panna mieszkała.

Przerwał, lecz tamten nic się nie odezwał. — Metody człowieka jaskiniowego są wstrętne — ciągnął dalej, nawet kiedy sam porywa. Gdy jednak wysyła małpę do wykonania swej brudnej roboty, przechodzą do innej kategorji.

Oczy Penna stały się niewidzialne, twarz pociemniała.

— A więc to jest tak? A ja myślałem, że z pana przyjaciel.

— Nie odpowiadam za pana złudzenie — mówił Mike dalej — tylko powiem panu to — tu palcem postukał w pierś baroneta — jeżeli Adeli Leamington włos spadnie z głowy za powodem pana lub jego djabelskiej małpy, nie zadowolę się zastrzeleniem Bagha, tylko przyjdę tu i zastrzelę pana. Zrozumiano? A teraz proszę mi powiedzieć, co znaczył ów krzyk, który usłyszałem z wieży?

— Do ciężkiego licha, za kogo mnie pan ma, by śmieć tak indagować!? — krzyknął Penne blady z wściekłości, ty brudny, nędzny mały aktorzel!

Mike wyciągnął bilet z kieszeni i wsunął go tamtemu do ręki.

— Tu znajdzie pan moje — prawo do tego, wyraźnie zaznaczone — rzekł spokojnie. Gregory podszedł do lampy i przeczytał kartkę. Skutek był piorunujący. Szczęka mu opadła, a ręka tak zaczęła drżeć, że opuścił bilet na ziemię.

— Detektyw — zaskrzeczał — detektyw u mnie! Co pan tu chce?

— Słyszałem jak ktoś krzyczał — rzekł Michał.

— Może ktoś ze służby, mamy tu chorą Papuaskę, która nie jest przy zdrowych zmysłach i mają ją zabrać jutro do szpitala, jeśli pan chce pójdę i zobaczę. Spojrzał na Mika jakby prosząc o pozwolenie. Całe jego zachowanie wynażało głęboką pokorę, wystarczało spojrzeć na dzwoniące zęby baroneta, by przekonać Brixana, że w tym domu dzieje się coś nieprawidłowego, coś co wymaga dokładnego zbadania.

— Czy mogę pójść zobaczyć — powtórzył Penne — Mike skinął. Grubas wyszedł z pokoju spiesznym krokiem, szczęknęła klamka. W okamgnieniu detektyw skoczył do drzwi — były zamknięte. Obejrzał się dokoła i pobiegł do okna, odsunął firanki i pociągnął do siebie okiennicę. Lecz i ta trzy mała mocno, będąc również zamykaną na kluczyk. Właśnie zaczął ją oglądać, gdy nagle wszystkie światła pogasły i tylko słaby ogień na kominie tlał dogasającym żarem.

(C. d. n.)

WALUTY: Dolary ameryk. 8.87.50—8.88.00, dolary kanad. 8.83.00—8.83.50, korony czeskie 0.26.25—0.26.50, szylingi austr. 1.25.00—1.25.75, leje 0.05.00—0.05.50, franki francuskie 0.34.50—0.35.00 franki szwajcarskie 1.71.50—1.71.80, funty szterlingi 43.40.00—43.75.00, czerwińce sowjeckie za jeden 32.50—32.80.

ZŁOTO: 20 koron 36.50.00—36.80.00, 20 franków 34.40.00—34.70.00, 20 marek niem. 42.40.00—42.70.00, 10 rubli ros. 46.80.00—47.20.00.

SREBRO: Korona aust. 0.69.00—0.70.00. 5 kor. aust. 3.52.00—3.60.00, floren aust. 1.75.00—1.80.00, ruble rosyjskie 2.95.00—3.06.00, kopiejki za rubel 1.48.00—1.53.00.

Schorowaną staruszkę, niezdolną zupełnie do pracy, wdowę po muzykańcie teatru Wielkiego, polecamy łaskawym względom naszych Czytelników. Składki pod A. F. przyjmuje Administracja, która również na żądanie udzieli adresu szczegółowego

OGŁOSZENIA.

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWE poszukuje od dnia 1 kwietnia 1928. rutynowanej **stenotypistki** ze znajomością języka niemieckiego lub francuskiego. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków należy nadsyłać do Administracji p. a. **„Przedsiębiorstwo Przemysłowe".** 1775-2

DO POWAŻNEGO przedsiębiorstwa potrzebny jest kierownik do sklepu ze znajomością prowadzenia ksiąg handlowych i korespondencji. Wymagana jest kaucja 2.000 do 3.000 dolarów. Zgłoszenia z podaniem adresu do Admin. Gazety Porannej pod „Nr. 3241". 1783-2

PANNA do Zakładu dentystycznego do asystencji jest potrzebna. Zgłoszenia: Biuro dzienników: Jagiellońska 7. 1791

POTRZEBNY młody pomocnik ogrodnika. Zgłoszenie Borysław, skrytka pocztowa 233. 1746-2

MASZYNISTKA, znająca buchalterję i język niemiecki poszukiwana. Oferty pod „2" do Administracji. 1682-3

ZACHOWĄ SIŁĘ (panne) do wędliniarni poszukuje się zaraz, Lwów, Sapiehy 69. 1654-3

Humor.



— **Błękitne oczy odziedziczyłam po ojcu!**
— **Tak?**
— **Papa był bokserem.**

POSZUKUJĘ osoby w średnim wieku, inteligentniejszej, uczciwej, umiejącej dobrze gotować, szyć, prasować, prać. Zgłaszać się: Piaskowa l. 11 a. 1763-3

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1180-39

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

INTELIGENTNA PANNA UMIE SZYĆ, haftować, ładnie naprawia bieliznę, szuka posady do lepszego domu jako panna służąca lub bona, wyjedzie chętnie. Pod „Inteligentna" do Administracji. 1781-2

KUCHARKA bardzo dobra z lepszej rodziny szuka posady do wszystkiego, do kuchni, z praniem, z prasowaniem, do małej rodziny. Zgłoszenia do Administracji pod „Lepsza kucharka". 1793

ASYSTENT farmacji poszukuje sustentacji w aptece lwowskiej. Łaskawe zgłoszenia Autmann, Lwów, Kołłataja 1. 1743

BUCHALTER - bilansista, długoletnia praktyka w buchalterji rolniczej, handlowej i przemysłowej, obznajomiony dokładnie ze sprawami podatkowemi i wekslowemi, przyjmie odpowiednią posadę. — Oferty pod „Poważne referencje" do biura ogłoszeń „Postęp" Lwów, Zyblikiewicza 5. 1660-2

MŁODA panna z ukończoną szkołą dziewięcioklasową poszukuje miejsca do dzieci, lub starszej pani. Posadę może objąć natychmiast. Łaskawe zgłoszenia: Stanisławów, Lipowa 89. Róża Jabłońska. 1612-7

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

STANCJI ZA ROCZNYM CZYNSZEM poszukuję zaraz. Kwapniewski. Lelewela 8. 1774-2

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

KURSY HANDLOWE J. HIRSCHSPRUNGA Łyczakowska 34, przyjmują wpisy na nowy 5-cio miesięczny kurs handlowy oraz kurs stenografji i pisania na maszynach. Początek nauki 1 marca. Wpisy i informacje od 2—7. 1675-4

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

SPRZEDAM handel śniadankowy, restaurację, dobrze prosperujący w powiatowem mieście, lub przyjmę spólnika (czkę) do osobistego prowadzenia. Wiadomość: Hoffman, Lwów, Domagalicziów 3. 1776-2

FIRANKI dywany, chodniki, garnitury, portjery, m te.je meb.o.ve, poleca najtan ej **K. SKIBIŃSKI Lwów, Kopernika 4**

FORTEPIANY, pianina, stale kupuje gotówką, płaci najwięcej Skleniarski, ul. Kopernika 26. 1770-8

FORTEPIAN tani, krzyżowy, krótki, znakomity sprzedam. Kopernika l. 26. Skleniarski. 1771-8

HARMONJUM jednogłosowe z kopułu tanio sprzedam, Zborowskich 16. 1717-3

WAGI stołowe, dziesiętne, **odważniki** żelazne oraz mosiężne **Rentschner,** Legjonów 37. 859-18

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

MEBLE NAJROZMAITSZE solidnie wykonane poleca **MIEJSKA WYSTAWA** — Lwów, plac Halicki 10. w podwórzu. 1581-6

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Fisch. Wałowa 11 1498

KAŻDEMU bez poręki sprzeda i wypożyczy meble wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty firma Jakób Czysz, Lwów, Rutowskiego 7 (naprzeciw Kalедer). Bez zglaszenia 1894 1168-2

ZGUBIŁEM książeczkę wojskową na nazwisko Roman Kapko, urodz. w r. 1889. w Monastyrku Leśniańskim, wystawioną przez PKU Stryj, którą unieważnia się. 1747-2

SAMOCHODY: Steyer-limuzyna 2.000 dolarów, Panhard otwarty 800 dolarów, Essex otwarty, nowy typ 1.200 dolarów, Essey limuzyna, nowy typ 1.350 dolarów, Welseley 6-osobowy 500 dolarów, Salmson 3-osobowy Sport 600 dolarów, Dürkopp 6-osobowy 300 dolarów i wiele innych sprzeda okazyjnie „CYCLECAR", Lwów, Romanowicza 9. Telefon 20-01. 1788-3

SPRZEDAM 70% UDZIAŁU w kawiarni „Louvre". Wohlman, kawiarnia „Louvre".

Pensjonat „BELWEDER"
w Truskawcu
zupełnie nowy, 35 pokoji (wraz z pokojami dla służby), w uroczem położeniu blisko zdroju
do wydzierżawienia.
Zgłoszenia pisemne pod „Belweder 20.000" nadsyłać do Biura reklamy **A. Jacobi,** Lwów, ul. Zimorowicza 14 1767-2

PROWINCJA!
Tanim kosztem załatwiamy w Warszawie wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych, komunalnych, instytucjach finansowych etc. Informacje, wskazówki we wszelkich sprawach. Biuro **„Pomoc Prawno - Handlowa" Warszawa, Nowy Świat 28—16.** 1362-8

„SUPERFOSFAT"
Fabryki Nawozów Sztucznych Józefa i Karola TOWARNICKICH
Sp. Akc. Lwów, ul. Kopernika 9. Tel. 9—11.
dostarcza na dogodnych warunkach kredytowych wszelkie nawozy sztuczne w przesyłkach wagonowych i kombinowanych.

TARGI WIEDEŃSKIE
11—17 marca 1928 r.
(Rotunda do 18 marca)
Atrakcje specjalne:
Wystawa reklamy. — Wiedeński salon modnych futer. Wystawa automobilowa i motocyklowa. — „Poj zd elektryczny". — „Techniczne nowości i wynalazki". „Budowa dróg". — „Koniec tygodnia".

Bez wizy paszportowej! Za legitymacją Targów i paszportem podróżnym wolny wjazd przez granicę austrjacką. Bez wizy przejazdowej czesko-słowackiej! Znaczne zniżki ceny przejazdu na kolejach polskich, niemieckich, czesko-słowackich i austrjackich oraz na linjach lotniczych. Informacji wszelkiego rodzaju udziela jak również legitymacje Targów (po zł. 7·—) wydaje

Wiener Messe A. G., Wien VII.

jak również w czasie trwania Lipskich Targów Wiosennych biuro informacji Targów w Lipsku Austrjacki Dom Targów oraz urzędowe przedstawicielstwa honorowe we **Lwowie:** Konsulat Austrjacki, ul. Pełczyńska 35.
„ Radca Handlowy Oskar Fabian, ul. Legionów 5.
„ Polskie Biuro Podróży „Orbis" Sp. z o. o., Jagiellońska 20-22.
„ Tow. Akc. dla Międzyn. Transportu Schenker i Ska, Plac Marjacki 9.

Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ

Idealne kąpiele morskie dla dzieci i dorosłych, już od 1 kwietnia wielki sezon — stale słoneczny klimat
FLŻI NADMORSKA KUPARI pod RAGUZA. — Posiada place sportowe. Urozmaicony program rozrywkowy. Mieszkanie z utrzymaniem od złot. pol 11·50 wzwyż (dla dzieci od zł. pol 6·60 wzwyż).
Informacje, zamawianie mieszkań i zniżki taryfy kolejowej przez Dubrovnicka Akt. Ges. Prag II, Havlíčkovo nam 25/27. Telefon 344-0-6

„OLLA" PREZERWATYWY ?!
„O L L A" jedyna istniejąca niedościgniona marka światowa, udowodniona zupełna gwarancja za każdą sztukę. Ceny sprzedaży detalicznej za tuzin Nr. 1203 - zł. 9·—



Ziarna Pasta Niezrównane środki przeciw **myszom i szczurom**
Przez stacje rolnicze i ich w roln k. wypróbowane. **Na myszy polne specjalne opakowanie po niskiej cenie.** — Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych, drogueriach oraz organizacjach rolniczych tylko „ZELIO", a w braku tamże zwrócić się do zastępcy:
Józef KARRACH Lwów, Kościuszki 18

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr. dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 180 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — **Uwaga! Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowa na 4 łamy (szpalty).**

PRENUMERATA miesięczna:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . zł. 5.20
Bez dostawy . . . . zł. 4.80
Za granicą . . . . zł. 7.00

Z drukarni Spółki wydawniczej: GRODZKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI